**Nr. 58** We Lwowie, Piątek dnia 12. Marca 1886. **Rok XXV.**

*Wychodzi codziennie o godzinie 4. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.*

**Przedpłata wynosi:**
W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . . 1 „ 50 „

**Z przesyłką pocztową:**
miesięcznie w kraju . . . . . 2 złr. — ct.
kwartalnie: w Monarchii austro-węgierskiej 6 „ — „
do Prus i Niemiec . . . . . / „ Francji . . . . . / „ Belgii i Szwajcarji . . . . . / „ Włoch, Turcji i księstw Nadd. / „ Serbii . . . . . po 7 złr. 50 ct.

**Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.**

# GAZETA NARODOWA

**Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:**
We LWOWIE biuro administracji „Gazety Nar." **ulica Kopernika liczba 5.** Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pana Adama, Rue Clément 4, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Haasenstein & Vogler) nr. 10. Walfischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 9. M Dukes, I. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henryk Schalek, I, Wollzeile 14; Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp w Frankfurcie u. M.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.**

## Przegląd polityczny.

**Lwów** d. 11. marca.

**Austro-Węgry.** Z Wiednia donoszą, że w ciągu rokowań ugodowych rząd austrjacki poczynił jaknajdalej idące ustępstwa w kwestji nafty rumuńskiej, oświadczył atoli, że większych ustępstw zrobić nie może, gdyż galicyjski przemysł naftowy musiałby upaść zupełnie. Rząd węgierski nie poczynił dotąd ze swej strony żadnych ustępstw.

Wczoraj, we środę, odbyła się konferencja ministrów austrjackich pod przewodnictwem hr. Taaffego celem omówienia spraw ugodowych.

**Półwysep Bałkański.** Z Belgradu doniosły telegramy, iż gabinet Garaszanina podał się do dymisji. Wiadomość tę uzupełniają dziś tem, że król odroczył przyjęcie dymisji aż do ratyfikacji traktatu pokojowego i powrotu delegata Mijatowicza. Mimo to oświadczyć miał Garaszanin, że choć król zupełne swe zaufanie do niego wyraża, on dłużej na urzędzie pozostać nie może.

W razie usunięcia się Garaszanina, przewidują przyjście do skutku ministerstwa Mijatowicza, które jednakże mogłoby mieć tylko znaczenie przejściowe. Z opozycyjnych źródeł zapewniają, że pomiędzy Risticzem, Piroszanacem i Nowakowiczem miało nastąpić zupełne porozumienie, i że nawet ewentualny skład nowego gabinetu jest już obmyślany. Wiadomość to nieprawdopodobna, a na wszelki wypadek przedwczesna.

Jakie wpływy ubiegają się dziś o lepsze na półwyspie Bałkańskim i ile przykładają do tego usilności, objawia się w głosie niektórych wybitnych pism.

Stosunek Rosji do Bułgarji bierze gorąco w opiekę urzędowy *Kijewlianin* i tak pisze:

„Dla Rosji nie ma wyboru: albo Bułgarja zostanie pod wpływem rosyjskim, albo zajmie wobec Rosji stanowisko nieprzyjazne. W pierwszym wypadku, jeśli rząd bułgarski chce korzystać z rosyjskiej obrony i pomocy, musi nam być zupełnie oddany; w drugim wypadku powinna Rosja skorzystać z pierwszej lepszej sposobności, ażeby dzisiejszą Bułgarję zniszczyć i półwysep Bałkański wedle swego widzenia rzeczy przekształcić. Lud bułgarski powinien wiedzieć, że Rosja uważa za niemożliwe traktowanie ze zdrajcami, którzy nam dają pocałunek Judasza, a równocześnie targują się z Anglikami o sumę, za którą i siebie i rosyjskie interesa na półwyspie gotowi są sprzedać."

Ilustracją poglądów „Kijewlanina" jest znowu to, co pisze organ bułgarski Karawelowa *Tirnowska konstitucja*. „Dla nas — mówi to pismo — leży największe niebepieczeństwo w mięszaniu się wielkich mocarstw w nasze stosunki wewnętrzne. Niebezpieczeństwo to dałoby się tylko następującemi środkami zażegnać: najprzód przez sojusz turecko-bułgarski, który powinniśmy z taktem i zrozumieniem własnych interesów wyzyskać i tem chęć mieszania się obcych mocarstw trzymać w oddaleniu, a powtóre przez zbliżenie się do Słowian Austrji, które miałyby i zdolność i możność zmienić dzisiejszą węgiersko-niemiecką politykę monarchii."

**Niemcy.** Rajchstag niemiecki liczy już 25 posłów socjalistycznych, bo właśnie w 19 okręgu saskim przeszedł znów demokrata socjalny. Napróżno się silili konserwatyści przeprowadzić swego kandydata, jakkolwiek fabrykanci, pastorzy, nauczyciele, burmistrze i wójci nie szczędzili zabiegów, aby jego wybór zapewnić. Rząd także robił swoje, ale mimo to socjaliści zwyciężyli większością tysiąca głosów.

Wobec takiego rezultatu pytają się roztropniejsi konserwatyści, na co się przyda ustawa przeciwko socjalistom, i czy ona raczej nie wychodzi na korzyść demokracji socjalnej. Ucisk praw wyjątkowych, jątrzący robotników, a działający usypiająco na burżoazję, szerzy daleko skuteczniej idee socjalizmu, aniżeli prasa i zgromadzenia socjalistyczne.

W toku rozprawy budżetowej przyszło w Izbie posłów sejmu pruskiego do silnego starcia pomiędzy rządem a partją katolicką. Przyszła właśnie pod obrady pensja ministra wyznań i oświaty. Przy tej sposobności wytoczył p. Porsch sprawę Kretziga, b. dyrektora w nieistniejącym już oddziale ministerstwa wyznań dla spraw katolickich, którego minister Gossler oskarżył podczas obrad nad wnioskami antipolskiemi o usunięcie niektórych dokumentów.

Był to zarzut niesłuszny i Kretzig zażądał od ministra satysfakcji, minister jednak nie uczynił wezwaniu zadość. P. Porsch sądził tedy, że sejm powinien się zająć tą sprawą. W odpowiedzi na zarzuty p. Porscha, oświadczył minister Gossler, udowadniając aktami, że niektóre dokumenta zostały istotnie usunięte, dodaje atoli, że Kretzigowi nie czynił żadnego zarzutu.

Po ministrze zabrał głos p. Windthorst, aby zbić obronę ministra, która mu się wydaje bardzo dziwaczną.

„Poprzednia mowa ministra zawierała w istocie oskarzenia. Jeżeli one są uzasadnione, należy winnego pociągnąć do odpowiedzialności, ale nie obarczać uczciwych ludzi podejrzeniami. Hr. Arnima skazano za podobne rzeczy na więzienie. Całe oskarzenie Kretziga polega na niczem nieuzasadnionych domysłach rządu. To, o czem dowiedzieliśmy się dzisiaj, przechodzi wszystko czego się spodziewałem Dziś jest już rzeczą pewną, że jesteśmy poddanymi drugiej klasy. Wszystkie posady w ministeryjum sa obsadzone protestantami; co do nas nie uspokoimy sie, dopóki nie otrzymamy należytej reprezentacji w ministerstwie wyznań. (Śmiech na prawicy.) Panowie śmiejecie się ze słów moich, otóż nie pozostaniemy na zawsze pariasami w Niemczech Tak jest, dzisiaj jesteśmy nimi. Będziemy się nadal upominać o równouprawnienie. Dziesięciomilionowej ludności nie można wiecznie uciskać".

Minister odpowiedział Windhorstowi jak następuje:

„Gdyby moją mowę tłómaczono w jak najzłośliwszy sposób, nie możnaby w niej znaleźć zarzutów przeciw Kretzigowi. Nigdy! (Poruszenie w całej Izbie). Czy sądzicie panowie, że się kogokolwiek obawiam? Jeżeli co mówię, musicie mi panowie wierzyć. Nie dam się nikomu otumanić. Nie twierdziłem, iż Kretzig usunął dokumenta. Potwierdziłem, że nie ma wszystkich dokumentów, i wszystko mi jedno, czy panowie temu wierzycie — ale musicie mi wierzyć, iż nie oskarżyłem Kretziga."

P. Porsch oświadczył w końcu, że te wyjaśnienia zadowalają go zupełnie, a Izba uchwaliła pensję ministra wyznań.

Książę Bismark, pomimo, że jest cierpiącym, dawał znowu d. 8. bm. parlamentarny obiad, do którego przyszedł z papieskim orderem Chrystusa na piersiach. Kanclerz podnosił w rozmowie szczególniej położenie kościelno-polityczne i stosunek cesarstwa do papieża, którego wysławiał jako najświatlejszego i najbystrzejszego męża stanu, zdolnego ocenić całą doniosłość, jaką ma utrzymanie konserwatywnych Niemiec w Europie. Co do spraw polskich, zauważył kanclerz, że zaprowadzenie dziedzicznych dzierzaw w Poznańskiem wydaje mu się zanadto średniowieczne i feudalne.

Przyjęcie to nie musiało się przyczynić do zdrowia ks. Bismarka, gdyż *Nordd. Allg. Ztg.* doniosła nazajutrz, że kanclerz, cierpiący na reumatyzm i chrypkę, ma się znowu gorzej. Szczególniej cierpienia reumatyczne miały się znacznie wzmódz.

Co do dalszego udziału kanclerza w sprawie monopolu spirytusowego, zapewnia *Nordd. Allg. Ztg.*, że kanclerz nie będzie się na razie zapuszczał w obmyślenie innych projektów dla osiągnięcia powziętego zamiaru, lecz pojawi się jeszcze w komisji, ażeby monopolu wedle dzisiejszego projektu bronić.

**Francja.** Władze wojskowe zajmują się w ostatnich czasach gorliwie ulepszeniem torpedów przeciw pancernikom. Według doniesień z Paryża, próby przedsiębrane z łodziami torpedowemi, wydały świetny rezultat. Rząd ma zamiar założyć fabrykę torpedów w Tulonie.

*Polit. Corresp.* donosi z Paryża, że od d. 1. kwietnia służbę w sprawach Madagaskaru pełnić będzie dyrekcja protektoratów, utworzona w departamencie spraw zagranicznych. Jeneralnym rezydentem Tananariwy mianowamy ma być Le Myre de Vilers.

**Anglia.** Londyńska *Press-Association* donosi, że jest upoważniona do skonstatowania, iż Gladstone zdecydował się ostatecznie na politykę względem Irlandji. Plan nie był jeszcze komunikowany ministrom, ale przedstawiono go kilku członkom parlamentu, oddanym bezwarunkowo gabinetowi. Projekt ma być stanowczo radykalny, gdyż za podstawę przyjmuje autonomię nieograniczoną Irlandji. Jeszcze w przeszłym tygodniu panowało przekonanie, że Gladstone zadowoli się wszechstronnym lokalnym rządem dla Irlandji, tymczasem jednak miał premier przyjść do przekonania, że jedynym sposobem rozwiązania kwestji, jest przyznanie autonomii i osobnego parlamentu w Dublinie. Przewidują z tego powodu nieporozumienia w łonie gabinetu. Trevelyan ustąpić ma zaraz, natomiast zachowanie się Chamberlaina pozostaje jeszcze kwestją otwartą, toż samo ewentualne wystąpienie trzech innych członków gabinetu. Gladstone jednak liczy na to, że mimo tego częściowego przesilenia, znajdzie dostateczną większość w parlamencie.

**Ziemie polskie.** Tutejsza *Ruś* donosi w korespondencji z Podlasia, że bezpośrednio po znanych wypadkach w Lublinie przed kościołem dominikańskim, rząd rosyjski wysłał w różne strony Podlasia komisje dla zbadania i ukarania wszystkich, którzy potajemnie zachowali wierność dla kościoła katolickiego. Jedna taka komisja przybyła w tych dniach do Hrubieszowa, a owocem jej działalności jest fakt, że już następnego dnia dużo włościan i mieszczan hrubieszowskich, porzuciwszy swe domy i posiadłości gruntowe, przebrało się przez granicę, ratując się w Galicji od ciężkich prześladowań.

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Warszawy, że władze powiatowe w królestwie Polskiem otrzymały rozkaz pobierać od obcych poddanych, którzy się tam na dłuższy czas osiedlają, taksę w kwocie 50 rubli. Ponieważ wielu robotników z Prus i Austrji nie będzie w stanie uiścić się z tej opłaty, spodziewają się w Królestwie licznych wydaleń.

Ksiądz kanonik Dinder zamianowany już został arcybiskupem gnieźnieńsko - poznańskim brewem papieskiem, podpisanem przez papieża w dniu 3. b. m. Brewe to wysłannik papieski powiózł zaraz księdzu arcybiskupowi do Królewca. Konsekracja ks. arcybiskupa Dindera ma się odbyć niebawem podobno w Fromborgu (Frauenburg). Tym sposobem przyjazd ks. arcybiskupa do Poznania niewątpliwie w przyszłym miesiącu nastąpi.

## Korespondencje „Gazety Narodowej".

**Warszawa** d. 6. marca.

Donosiłem już wam, że wraz z powrotem do Warszawy p. Hurki z Petersburga, tym samym pociągiem nadeszła paczka rozmaitych wiadomości.

Z czasem naturalnie coś nowego do niej musiało przybyć, i dzisiaj już z wędrówki i pobytu pana jenerał-gubernatora w Petersburgu ułożyćby można całą epopeę. Kolportują się więc po mieście najróżnorodniejsze szczegóły z rozmowy Hurki z carem, carową, ministrami i t. p., kolportują je przedewszystkiem sami Rosjanie. Są to jednak wszystko rzeczy, trudne bardzo do sprawdzenia, a więc podaję wam je dla spełnienia kronikarskiej powinności. Wszystkie pogłoski godzą się na jedno, a mianowicie, że tegoroczny raport, złożony przez zarządzającego krajem, nie został przychylnie przyjęty; że carowa miała go wprost zainterpelować o niewłaściwe drażniące stanowisko w Warszawie jego małżonki, i że skutkiem tego miało być żądanie dymisji, na którą car miał odpowiedzieć przychylnie, nakazując jenerał-gubernatorowi na swoją decyzję oczekiwać w Warszawie. Skutkiem zaś tych wszystkich stosunków i niezadowoleń Hurko ma wkrótce otrzymać inne obowiązki, a jego miejsce zajmą ks. Konstanty Mikołajewicz jako głównodowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, a Kochanow (gubernator jeneralny wileński) będzie naczelnikiem cywilno-administracyjnym. Apuchtin stanowczo nie wróci, ma zostać towarzyszem ministra oświaty.

Kochanow, z powodu owego listu, pomieszczonego w *Schlesische Ztg.*, zawezwać miał marszałków szlachty i zażądać od nich wiernopoddańczego adresu do cara; Drenteln zaś w Kijowie wyraził się, że wszystko, co się dzieje dzisiaj, jest tylko środkiem prowizorycznym, przejściowym, że Polacy oczekiwać mogą, iż wkrótce los się ich poprawi; jednem słowem, jak widzicie, zapanowała obecnie mania pocieszania się nieprawdopodobnemi wieściami. Kto je porusza i w jakim celu, nietrudno byłoby odgadnąć, lecz że zrozpaczonym dobrze jest słuchać tego wszystkiego co jaką taką pociechę przynosi, przeto każdy z uśmiechem na ustach pociechę opowiada, sławiąc nieledwie Bismarka, którego tajemnej myśli odbudowania Polski cały ten zwrot jakoby zawdzięczać należy! Pokazuje się z tego, że w nieszczęściu łatwo dostać nawet pomięszania klepek.

Faktem jest tylko, że jak wam to już donosiłem, projekta z jakiemi pojechali pp. Apuchtin i Hurko, na razie zatwierdzenia nie zyskały i że drugi z nich powrócił do Warszawy mocno podobno skwaszonym. Oryginalnie też wobec tego wydaje się świetny bal na Zamku, wyprawiony po raz pierwszy od czasu pobytu w Warszawie pana Hurki, na który otrzymało zaproszenie 616 osób, i na którym z nieznaną dotąd grzecznością i popularnością, pozując nieco na królewski majestat, przyjmowali państwo Hurkowie. Z prasy otrzymało zaproszenie tylko trzech redaktorów a mianowicie: *Gazety Warszawskiej*, *Wieku* i *Kurjera Warszawskiego* — ostatni z nich jednak złożony bardzo ciężką i niebezpieczną chorobą udać się tam nie mógł — byli więc tylko König i Zalewski. Sporą też ilość gości dostarczyła nasza arystokracja, a tańce do białego dnia przeciągnęły się podobno. Tym razem nie było nawet zwykłych etykietalnych przekroczeń.

Jak miłemi są jednak bale, w których spotykają się polskie i rosyjskie towarzystwo — dowodem posłużyć może bal w Siedlcach, w tamtejszym klubie. Ostatniego kontradansa, który zwykle już w zdekompletowanym gronie się tanczy — prowadził jakiś oficer. Znużone damy już wyszły do domu, tak iż zaledwie par kilka się zostało. Aranżera tańców tak to mocno obeszło, iż odezwał się publicznie, że na przyszły bal przyjdzie i będzie i panów i panie „w m... bit' wyrażenie dosłowne. Z tego naturalnie wynikła awantura, a w końcu zakaz ze strony dowódcy pułku uczęszczania oficerom do klubu. Gazety rosyjskie nieomieszkają zapewne zrobić nam z tego faktu zarzutu wielkiego prześladowania „rosyjskich ludzi" i dowodzić, z jaką to niegodziwością ich traktujemy. Przed paru dniami znów w Warszawie huzary grodzieńscy w salonach hotelu Europejskiego wyprawili składkowy piknik, na którym z Polaków znajdował się jedynie hr. August Potocki. Składka wynosiła po rs. 500 od osoby i jak rozpowiadają świadomi rzeczy, przepych posunięty tutaj został do ostatnich granic.

W ogóle ostatnie dni karnawału odznaczają się szalonem ożywieniem. Jutro odbyć się ma bal dziennikarsko - literacki. Dnia nie ma, aby jakaś korporacja z zabawą nie występowała, chociaż jest spora gromadka ludzi utrzymujących, żeśmy się bawić nie powinni dzisiaj wobec tego, co się na świecie i względem nas dzieje. To przekonanie głosiciele jego tak dalece nawet posuwają, iż odmawiają racji bytu zabawom przynoszącym biedzie gotówkę. Być może, że to przesada, a mianowicie przy temperamencie i obyczaju Warszawy z pewnością przesada a przecież z drugiej strony nie podobna zaprzeczyć, że od czasów, gdy do Słowian zastósowano nazwę *sclavus saltans*, dążą Polacy poniekąd do jej usprawiedliwienia, bo zazwyczaj tem więcej tańczą im większa jest bieda.

Pomimo wszystkiego co głoszą ludzie różowych nadziei, *Warszawskij Dniewnik* nie ustaje w swoich wycieczkach i drażnieniu. Oprócz artykułu administracyjnego o „Zabużiu", pojawiają się artykuły takiej treści jak naprzykład o konieczności wyjątkowo dogodnych warunków dla urzędników Rosjan, przybywających do Warszawy na urzędowanie, lub o zamianach majoratowych, przy jakich to sposobnościach naturalnie, wychodzi na wierzch wszystka oliwa nienawiści ku wszystkiemu, co polskie. Bądź cobądź nigdy tak bardzo nie było nam potrzeba męża ogólnego zaufania jak dzisiaj, któryby miał powagę i ogólną wiarę, i któregoby chciano słuchać — nigdy bowiem chwila tak ważna nie była a położenie i pojęcia tak zamacone — i nigdy tak wszystko samopas bez żadnego nie chodziło kierunku. Niestety jednak ci, coby mogli to stanowisko zająć — zająć go nie chcą, a ci co nie mają ku temu odpowiednich warunków, charakteru, rozumu i t. p. robią głupstwa, i narażają się na śmieszność.

*Chwila* — już zamienia się w tygodnik, bo jako dziennik okazało się, że egzystować nie może i nadto wiele pieniędzy połyka — a nadto mało zwolenników i prenumeratorów zdobyła.

## Z prowincyj Nadbałtyckich.

*Polit. Corresp.* otrzymała z Petersburga korespondencję następującej treści:

„Z prowincyj Nadbałtyckich nadchodzą ciągle skargi na tamtejsze stosunki i na surowość, z jaką rząd występuje, żeby jak najprędzej doprowadzić do zrusyfikowania ludności. Już rozporządzenia przymusowe o języku wywołały niezadowolenie, ale większe jeszcze rozdrażnienie wywołały zarządzenia przymusowe, które mają utorować drogę szyzmie. Donoszą ze strony wiarogodnej, że rozmaici propagatorowie, tolerowani przez rząd, uciekają się do środków nie bardzo godziwych. Wymieniają Łotysza, niejakiego Kelninga, który miał uczynić zadaniem swego życia nawrócenie wszystkich Łotyszów. Głoszą, że płaci on każdemu nawróconemu trzy ruble gotówką, niewiadomo jednak, czy z własnej kieszeni, czy z innego jakiego funduszu. Rozumie się, że zmysł materjalistyczny, rozwinięty u ludu, skłania wielu Łotyszów i Estów do spróbowania wyznania prawosławnego. W pewien czas po nawróceniu domagają się włościanie spełnienia czynionych im obietnic, ale wówczas odpowiadają im, że muszą czekać, aż wszyscy włościanie zostaną nawróceni.

„Rosyjskie duchowieństwo nie bardzo jest zadowolone z tego pomnożenia się wiernych kościoła prawosławnego, gdyż nawróceni włościanie stawiają niemożebne do spełnienia żądania. Chcą naprzykład, ażeby sakrament komunii podawany im był w ten sposób, jak w kościele luterskim, żądają także długich kazań, do jakich przyzwyczaili ich pastorowie. Inteligentniejsi duchowni rosyjscy wyrażają obawy, że ci nowonawróceni wkrótce odpadną od wyznania prawosławnego, jakkolwiek czyn taki zagrożony jest wielkiemi karami. Kto wie, czy nie pokaże się niebawem, że kościół prawosławny doznał tylko szkody skutkiem tego pozornego pomnożenia się wiernych. Łatwo zrozumieć, że i ze strony luterskiego duchowieństwa rozwinięto żywszą akcję, ażeby zapobiedz odpadaniu włościan od wiary, a leży to już w naturze samej rzeczy, że z obu stron przekraczane bywają słuszne granice.

„Niedawno przyjęła Rada państwa w Petersburgu projekt rządu, który pozwala w prowincjach Nadbałtyckich na wywłaszczenie gruntów, potrzebnych pod budowę cerkwi prawosławnych i szkół, a to na podstawie przepisów ogólnych, jakie istnieją o wywłaszczeniach pod koleje żelazne. Mało jednak kto wie o sposobie, w jaki projekt ten przyszedł do skutku. Oto niedawno zwracali się prawosławni do estońskiego właściciela dóbr, jenerała br. v. Meydell z prośbą, ażeby im sprzedał kawałek gruntu, dla wybudowania na nim cerkwi prawosławnej. Baron Meydell, jeden z bardzo poważnych, starych jenerałów armii rosyjskiej, jest jednak protestantem surowym, odmówił więc po prostu sprzedaży.

„W ten sposób zawiedzeni prawosławni udali się natychmiast ze skargą do kuratora świętego synodu, Pobiedonoscewa, który w wielkiem wzburzeniu poszedł bezzwłocznie do cara. Wydano rozkaz przedłożenia listy służbowej jenerała. Z dokumentów przekonano się, że jenerał należy do najzasłużeńszych oficerów armii i zaniechano postępowania przeciw niemu w drodze administracyjnej. Ale na najbliższem posiedzeniu komitetu ministrów, wniesiono projekt, upoważniający duchowieństwo prawosławne w prowincjach Nadbałtyckich do wywłaszczania gruntów, uznanych za potrzebne pod kościoły i szkoły. Przeciwko projektowi powstała jednak nieprzewidywana opozycja; szczególniej przewodniczący komitetu ministrów Reutern wystąpił przeciwko projektowi i podnosił, że tak ważna uchwała musi przebyć drogę wszystkich instancyj. Pomimo tego wszakże projekt uchwalono."

## Zakład kredytowy włościański w likwidacji.

Komitet likwidacyjny byłego Zakładu włościańskiego, złożony z pp. Marchwickiego, Zgórskiego i Zimy, ogłosił sprawozdanie z czynności swoich i zamknięcie rachunków za r. 1885.

Ogólny pogląd na przebieg likwidacji daliśmy już w styczniu, gdy sprawa ta Kołu posłów z kurji włościańskiej była przedstawiona; obecnie podajemy relację urzędową o stanie likwidacji z końcem r. z.

---

87

## Bielica Liwoczańska.

**Powieść historyczna, z węgierskiego,**

**Maurycego Jokaja.**

(Ciąg dalszy).

Wszakci, prawił dalej Pelargus, nie czołga przed nami na kolanach, ani rąk nie załamuje, jak to czynią winowajcy. Spokojnie stoi przed nami, jak w rzymskim cyrku męczennica pomiędzy lwami; nie upiększa swoich uczynków, nie tłumaczy ich, nie zaprzecza. Powiada: uczyniłam to a to! A że tak uczyniła, to miała zapewne ważne ku temu powody. Alboż to ona jedna? Nie! setki, tysiące ludzi tak samo czyniły: zawierzyły kusicielom i przysięgom, dokumentom władców. Iluż to mężów, ilu przewódzców opuściło nasz sztandar, dając się zwabić słówkiem miodowem! A tylko ona, słaba kobieta, miała by być winną, że takim słówkom posłuch dała? Jeżeli odstępca żałuje swego uczynku i do nas powraca, to go z otwartemi ramionami przyjmujemy. Oto są listy kilku takich — czytamy je z uciechą i radujemy się z ich nawrócenia; a nawet błagamy ich: przyjdźcie znowu do nas, bądźcie nam przewódzcami, radźcie nam! Stawiamy ich ponad nas. I mieliżbyśmy odpychać tylko tę jedną? Czy może dlatego, iż jest piękną? Tam one grzmiące niebiosa na wysokości i tu w głębi pieczara lodowa niechaj mnie tak chronią albo pochłoną, jako ja przysięgam, że ta białogłowa sprawiedliwa i bez winy, jak bez zmazy jest ta kolumna lodowa. Na to moją głowę stawiam!

Zapał młodego oratora opanował i innych; szala przeważała się na stronę pięknej kobiety, zasługi jej większemi się od win jej okazywały. Nawróconą należy przyjąć, zwłaszcza po takiej ciężkiej próbie.

Fabricius skinął, aby milczeli, i usiadł na bryle lodowej jak w krześle sędziowskiem; reszta stali w około.

Zapalono wszystkie świece, i było wcale jasno w namiocie lodowym. Z kosą w ręku, którą w potrzebie można było ściąć głowę z karku, wyglądał jak Satnrn I rzekł po długiem głębokiem milczeniu:

— Słuchaj co ci powiem, ty bezimienna, ty bielico liwoczańska! Nie chcę wydawać wyroku; Bóg to uczyni. Odejmuję moją groźną rękę od twej głowy, i powiadam: niechaj nikt ciebie nie karze! Nie wiem, kto ty jesteś; nie znam ciebie; zapomnę, iżem się kiedy z tobą spotykał. Tylko ty będziesz pamiętała, jakie zbrodnie popełniłaś; nikt zresztą przypominać ci ich nie będzie. Nie dla tych powodów, które ten gołowąsy młodzik przytoczył; nie dla tej monety, którą w nasze ręce oddałaś, ani dla tej świecy, którą nas z piekielnej wybawiłaś ciemności — nie dlatego ciebie puszczamy. Ale dlatego, że twój ojciec ciebie tu przysłał. Znam tylko jednego człowieka z sercem dzielniejszem od mego, kochającego ojczyznę z jeszcze straszliwszą niż ja namiętnością, a tym człowiekiem twój ojciec. I jest tylko jeden człowiek, przeciw któremu ciężej niż przeciw mnie zgrzeszyłaś, albowiem herb jego bardziej od mego zniesławiłaś, i który przeto jeszcze bardziej niż ja zabić cię pragnął — a tym człowiekiem twój ojciec. Skoroś ty serce starego Zygmunta Ghecego zjednać sobie potrafiła, skoro on ci wszystkie powierzył tajemnice, których nie znał nikt ze śmiertelnych prócz niego: to masz ty w sobie czar, którego mój ciasny rozum nie zgłębi. Powróć do ojca drogą, któraś przyszła, i zanieś mu list, który ci oto daję. Jest to list krótki, ale wymowny: „Córka twoja spełniła swoją misję."

I podał w około kartkę z temi słowami, i wszyscy się dopisali, kładąc swoje *vidi*.

Ostatni wziął kartkę Korponaj i schował ją w zanadrzu.

— My mamy jeszcze ze sobą słówko do gadania.

Słówko to mogło być bardzo ciężkie. Rachunek za zdradę ojczyzny wyrównany z patrjotami, — ale pozostał rachunek z mężem.

Kurucy nie sprzeciwili się Korponajowi. Po krótkiej naradzie wziął każdy po worku pieniędzy i po świecy i udali się ku wązkiemu chodnikowi, wiodącemu z pieczary na świat.

Jeden po drugim znikali za lodowemi firankami, a światłość zblakowała zwolna za przejrzystemi ścianami. Pozostały tylko dwie świece: Korponaja i jego żony.

I tak stali naprzeciw siebie — wokół biała noc świetlistej pieczary lodowej. Z góry spadała od czasu do czasu na Namiot lodowy kropla, jakby mierzące wieczność bicie zegaru.

Mimo stroju męzkiego cała postać Julianny, jej błagalna, pochylona postawa, jej ręce złożone, oczy promieniące się z pod cieniu rzęs — wszystko zdradzało kobietę.

Nie zdobyła się ani na jedno słowo, tylko ręce podniosła ku owej drugiej postaci, co to nawet cieniem, jaki od niej padał na lodową ścianę, okazywała mężczyznę.

Korponaj machnął ręką.

— Nie mów nic do mnie. Byłaby to daremna fatyga. Choćby ci się nawet udało jednym tchem stopić całą tę pieczarę lodową, jabym pozostał niewzruszony. Nie masz między nami żadnego wspólnego uczucia, choćby uczucia nienawiści.

— A nasze dziecko osierocone, czyżbyś mógł o niem zapomnieć? — wyjąkała kobieta.

— Nie mów mi o niem, abym nie przeklął godziny w której na świat przyszło.

— Kochałam je nad miarę — oto moja zbrodnia.

— Wiem, i dlatego właśnie radbym zapomniał, że mam syna. Albowiem wolałbym był głowę mu roztrzaskać, niż trzymać nad chrzcielnicą. Oto moja sława, że mi się urodził bęben, Antychryst, nie zbawca, ale zguba świata. W modłach swoich będzie lud mówił o nim: poczęty z Belzebuba! Ach, jakaż to radośna byłaby dla mnie wiadomość, że umarł!

— Dla Boga! jak możesz coś takiego wymówić?

— Dajmy temu pokój! My nie mamy się o co kłócić. Oszukano cię, — czy nie? Złote góry ci obiecywano, — może nie? A wszakże i córkę Fabriciusa wypędzono z majątku ojca; a przecie wydałaś ją za cesarskiego oficera, nakłoniłaś ją do zrzeczenia się wiary ojców, do zdradzenia ojca i rodzinnego miasta. Ona taksamo żebraczką jak ty.

Był to nowy a ciężki dla serca Julianny kamień. Tak więc i jej faworytkę zrobili nieszczęśliwą ci, którym zaufała. Nowy wyrzut dla jej sumienia, nowa znów jej zmora.

— Teraz ciebie całkowicie rozumiem, rzekł Korponaj. Jesteś oszukaną, obrażoną, zrujnowaną. Sama siebie prześladujesz. Ja ciebie nie ścigam, nie staję ci w drodze — pędź sobie gdzie chcesz, uciekaj przed samą sobą. Biegniesz obecnie jedną z nami drogą, to widzę, a nawet wierzę. Wpadłaś w miotający nami wicher. Łakniemy zemsty: my i ty. W tem jesteśmy kompanami, i może jeszcze nieraz tak będziem czekać na siebie, jakeśmy dzisiaj czekali. A może też pewnego poranku kat do wspólnego kosza głowy nasze wrzuci. Ale nawet tam usta moje nie dotkną się twoich. Dla mnie nie jesteś kobietą, tylko istotą bezpłciową. Oto com ci miał powiedzieć.

(C. d. n.

Komitet likwidacyjny — mówi sprawozdanie — objął kierownictwo tegoż zakładu na dniu 14. kwietnia 1884. z rąk ówczesnego kuratora dr. Zdz. Marchwickiego, i jakkolwiek komitet likwidacyjny czynności urzędowe dopiero z powyższym dniem rozpoczął, to przecież chętnie przyjmuje na siebie odpowiedzialność za czas kuratorji i dlatego bierze do niniejszego sprawozdania okres czasu od 30. stycznia 1884., to jest od terminu objęcia czynności przez byłego kuratora.

Interesowi pożyczkowemu poświęcaliśmy naszą największą uwagę, w szczególności głównem zadaniem naszem było jak najspieszniejsze rozwiązanie stosunków z dłużnikami, równocześnie z ile możności najmniejszą szkodą dla wierzycieli zakładu. W tym celu korzystaliśmy chętnie z użyczonej nam pomocy tak komitetów pomocniczych niektórych towarzystw zaliczkowych, jakoteż pojedyńczych obywateli kraju, i współdziałaniu tych czynników mamy w znacznej części do zawdzięczenia, że w powiatach Sokal, Chrzanów, Biała, Kraków, Żywiec, Jarosław, Przemyślany, Wieliczka, Skałat, Łańcut i Borszczów, pożyczki całkowicie lub w znacznej części zostały spłacone.

Niestety nie we wszystkich powiatach Galicji, a w szczególności Bukowiny, postępowały spłaty pożyczkowe w tym stosunku, a mianowicie w powiatach: Nadwórna, Podhajce, Cieszanów, Sambor, Storożynec, Sereth, Kotzman, Radowce, zaległości znacznie się wzmogły, co nas spowodowało tak w tych powiatach jakoteż innych, przeciwko opieszałym dłużnikom wystąpić energiczniej i w tym celu wdrożyliśmy 1857 nowych pozwów egzekucyjnych, a nawet 235 gospodarstw zostały na licytacji nabyte przez zakład.

Obecnie posiada zakład 879 gospodarstw włościańskich na własność, podczas gdy liczba tychże dnia 31. grudnia 1883 wynosiła 891, sprzedano zatem 247 gospodarstw. Zaznaczyć należy, że jako wartość nabytych gospodarstw przyjmujemy wysokość długu, obliczonego w dniu objęcia w posiadanie gospodarstwa i że nadal nie obliczamy żadnych więcej odsetek.

Dalej nadmieniamy, że sprzedaż gospodarstw włościańskich, z początku likwidacji bardzo leniwo postępująca, ku końcowi ubiegłego roku znacznie się wzmogła, a to przeważnie z powodu znacznych ulg, dawnym posiadaczom czynionych, a nawet dozwalaliśmy czasami opusty w kapitale, które dotąd jednak są nieznaczne, bo 17.156 zł. 11 c., a (po potrąceniu jednej pozycji 15.424 zł. 50 c. na większej posiadłości w Złoczowskiem w Obertasowie) tylko 1731 zł. 61 c., pochodzące z opustów w kapitale dozwolonych na realnościach włościańskich.

Żywimy niepłonną nadzieję, że przy chętnej i z własnej inicjatywy nam użyczonej pomocy wys. Reprezentacji krajowej i świetnych Wydziałów powiatowych, dalszy zbyt zakupionych nieruchomości bez szkody dla gospodarstwa krajowego odbywać się będzie.

Również staraniem naszem było, ażeby prawa posiadaczy listów zgłaszane były do nowo utworzonych ksiąg gruntowych, a to w miarę zaprowadzenia tychże — i tak od 1. stycznia 1884 do 31. grudnia 1885 wnieśliśmy podań do sądu 3613, któremi zgłoszono pożyczek 3928 na kwotę 787.250 zł.

Ogółem zaś wniesiono: podań 22.882, któremi zgłoszono pożyczek 26.758, na łączną kwotę 5,524.550 zł.

Jakkolwiek za poprzedniego zarządu zachodziły sporadyczne wypadki niewniesienia zgłoszeń w terminie edyktalnym, to jednak sprawy takie następnie uregulowane zostały albo ściągnięciem pożyczki w drodze egzekucji, albo przez intabulację w zwykłej drodze.

Dotyczas utworzono ogółem dla 5.400 gmin księgi gruntowe. Zakład zgłosił zaś swe prawa w około 5000 gminach, reszta zgłoszeń jest w toku i w miarę upłynięcia terminów edyktalnych, przez sądy na ten cel wyznaczonych, załatwioną zostanie.

W dniu 31. stycznia 1884 wynosił stan pożyczkowy 34.737 pozycyj z kwotą złr. 6,168.014 ct. 91, z dniem 31. grudnia 1885 zaś 25.476 pozycyj z kwotą 4,097.355 ct. 77; zmniejszył się przeto o 9.261 pozycyj i kwotę złr. 2,070.659 ct. 14, czyli o $^1/_3$ część pierwotnego stanu pożyczkowego.

Na poczet tych spłat pożyczkowych wpłynęło do kas zakładu listami 5 i 6-prc. złr. 1,806.100, różnica przeto złr. 264 559 ct. 14, po potrąceniu opustów w kapitale złr. 17.156 ct. 11, została gotówką wpłacona w kwocie złr. 247.403 ct. 03.

A ponieważ komitet likwidacyjny przyjął do swych rachunków rocznych również wpływy za styczeń 1884 w kwocie złr. 49.148 ct. 73, przeto okazała się nadwyżka wływów złr. 296 551 ct. 76, którą po myśli art. I. ugody użyliśmy na zakupienie: w r. 1884 208.000 listów za złr. 128.958 ct. 23, w r. 1885 147.700 listów za złr. 88.593 ct 53, nadto w r.1885 zostały wylosowane 158.000 listów, na który cel użyto resztę złr. 79.000 przez co kwota złr. 296.551 ct 76 w zupełności wyczerpaną została.

Obieg listów 5-prc. i 6-prc. wynosił: d. 31. stycznia 1884. 6,895.200 złr., stan d. 31. grudnia 1885. 4,577.100 złr., przeto ubyło listów 2,318.100 złr., czyli przeszło $^1/_3$ część pierwotnie w obiegu będących.

W przeciwstawieniu obiegowi listów dłużnych w kwocie 4,577.100 złr., wynosił stan pożyczkowy z d. 31. grudnia 1885. 4,097.355 złr. 77 ct., a z dodaniem opustów w kapitale 17.156 złr. 11 ct. kwotę 4,114.511 złr. 88 ct. Pozostaje zatem nadwyżka listów w obiegu w kwocie 462.588 złr. 12 ct., która w porównaniu z niedoborem listów z d. 31. grudnia 1883. w kwocie 686.233 71 ct., okazuje zmniejszenie niepokrytych listów o 223.645 złr. 59 ct. Ponieważ nadto ruch pożyczkowy w ciągu stycznia 1884., tj. za czasów poprzedniego zarządu, okazał zwyżkę listów nad pokrycie pożyczkowe o dalszych 42.651 złr. 38 ct., którą również wyrównano, przeto właściwe zmniejszenie niepokrytych listów wynosi 266 296 97 ct. Natomiast znajduje się w obiegu 79.000 asygnacyj na dopłatę drugiej połowy wylosowanych w czasie likwidacji listów.

Z innych przez nas objętych aktywów, w szczególności nieruchomości, zrealizowaliśmy już znaczną część, i tak: kamienicę pod l. 14. ul. Jagiellońska spieniężyliśmy za 150.000 złr., a zatem o złr. 3.119 po nad wartość bilansową; dobra Mielec sprzedaliśmy korzystnie, resztująca zaś cena kupna 23.344 znajduje najzupełniejsze pokrycie; w ten sposób sprzedaliśmy majątek Obertasów i inne zrealizowaliśmy aktywa.

W dniu 31. stycznia 1884 wynosiły długi zakładu mianowicie: wierzyciele w rach. bieżącym 357.401·62, weksle 356.780·18, asygnaty kasowe 697.350, odsetki asyg. kasowych 12.763·06, kupony pr. 1. stycznia 1884, które w pełnej wartości wypłaciliśmy 36.244·50, wylosowane listy i obligacje komunalne 353.100; razem złr. 1,813.639 ct. 36.

Natomiast w dniu 31. grudnia 1885 był stan następujący: wierzyciele w rach. bieżącym 391.6 4·11, weksle 87.000, asygnaty kasowe 40.950, odsetki asyg. kasowych 2.317·42, wylosowane listy i oblig. kom. 112.000; razem złr. 633.941 ct. 53, czyli, że złr. 1,179.697·83 ubyło z pasywów, objętych w dniu 31. stycznia 1884, co do których zobowiązania przyjęte przez zarząd poprzedni dość uciążliwe na nas wkładały obowiązki.

Asygnacje, jako reszta 50 prct. od asygnat kasowych, i ostemplowane listy i obligacje komunalne, nie są powyższą kwotą objęte i wynoszą: pierwsze złr. 328.200, drugie zł. 92.850.

Koszta administracji, które w roku 1883. wynosiły 187.802 złr. 24 cnt. obniżyły się w roku 1885 na na 172.382 złr. 11 ct, dalsze jednak i to znaczniejsze obniżenie wydatków uwydatni się w zamknięciu za rok następny, gdyż lata 1884 i 1885, szczególnie z powodu wypłaty odpraw dla funkcjonarjuszów, uchwałą walnego zgromadzenia przewidzianych, i znacznych kosztów ugody i kurateli listów dłużnych, oszczędności w kosztach właściwego zarządu zmniejszały.

Ugody z dłużnikami w rachunku bieżącym są w toku, niektóre blizkie ukończenia — następstwem tychże będą wszakże pewne straty, których wysokość w ciągu roku 1886 cyfrowo oznaczyć będziemy mogli."

Tak brzmi sprawozdanie urzędowe o działaniach komitetu likwidacyjnego. Z naszej strony winniśmy dodać, że Wydział krajowy — jakeśmy to już szczegółowo w nr. 51. pisma naszego przedstawili — dopełnił przyrzeczenia, danego komitetowi likwidacyjnemu i zalecił gorąco wydziałom powiatowym przestrzeganie i pomoc, ażeby przy przymusowej sprzedaży gruntów włościańskich, o którą kurator posiadaczy listów zastawnych Zakładu włościańskiego z urzędu naglić jest zmuszony, nie przechodziły one w obce, nienarodowe ręce. Zawiązujące się Towarzystwo ochrony własności ziemskiej powinno sobie wziąć za zadanie przychodzić także z pomocą komitetowi likwidacyjnemu w tym względzie.

## Akcje koleji Karola Ludwika.

Stara *Presse* w sprawie koleji Kar. L. pisze: „Im dalej postępują prace około zestawienia bilansu kolei Karola Ludwika, tem niekorzystniej przedstawia się rezultat z r. 1885. Rachunki doprowadzono do ostatniego miesiąca ubiegłego roku i już dziś można powiedzieć, że nie wyłoni się z nich saldo, świadczące o ożywionym ruchu tej kolei. Również nie spełniła się nadzieja, że deficyt na lini Jarosław-Sokal zniknie w ciągu r. 1885. Zatem już po wliczeniu zaoszczędzonych zysków z roku 1884 przeznaczonych na spłatę pięcioprocentowych odsetków za r. 1885, pokaże się niedobór co najmniej 400 lub 500 tysięcy zł. czyli innemi słowy dochód z r. 1885, mimo zaangażowania fundszu rezerwowego i jego odsetków nie da więcej, jak 8 zł. 50 ct. od jednej akcji, podczas gdy już kwotę 9 zł. 50 ct. zapowiadaną przed tygodniem uważano za rezultat niepomyślny. Ale nawet ten wynik nie cechuje jeszcze dostatecznie sytuacji akcjonarjuszów kolei Karola Ludwika. Wedle dotychczasowej praktyki a zgodnie z postanowieniami statutów, wypłacono akcjonarjuszom d. 1. lipca 1885 pierwszą, a d. 1. stycznia 1886 drugą połowę 5-prct. odsetków za r. 1885, tak iż dostali oni po 2 zł. więcej od akcji, niźli (jak to się teraz pokazuje) rok 1885 rzeczywiście przyniósł.

Rada zawiadowcza stoi teraz wobec nader trudnej kwestji w jaki sposób należy mylkę poprawić. Najprościej dałoby to się tak zrobić, iż od kuponu płatnego w d. 1. lipca 1886 odciągnętoby 2 zł. Ale zważyć należy jeszcze jednę ważną okoliczność. Dotychczasowe przychody z r. 1886 są tak niepomyślne, iż przewyższają nawet najpesymistyczniejsze oczekiwania. Do 20. lutego, a więc w przeciągu zaledwie 7 tygodni, niedobór urósł już do kwoty 400.000 zł., a czytamy teraz o nowym nieprzyjaznym kroku rosyjskich kolei, skierowanym przeciwko kolei Karola Ludwika: zniżyły one taryfę dla ruty Podwołoczyska-Odessa tak niepomiernie, iż kolej Karola Ludwika czuje się wobec tego zniżenia zupełnie bez władzy. Jeśli się jeszcze zważy, że tego roku mianowicie do jesieni ukończone zostaną boczne linie kolei Iwangrod-Dąbrowa, łączące się z koleją Północną Ferdynanda i z kolejami Górno-szląskiemi, i że rosyjskie koleje zawarły właśnie z temi liniami ugodę, której ostrze zwrócone jest przeciw kolei Karola Ludwika, jeśli się zważy dalej, że wkrótce zostanie otwarty ruch na kolei Munkacz-Stryj, to perspektywa dla handlowych i finansowych stosunków kolei Karola Ludwika jest bardzo niepocieszająca. Deprymujące jej wrażenie da się nieco złagodzić chyba tem, że państwo gwarantuje przynajmniej dochód 7 zł. 50 ct od akcji. Rok 1886, jestto faktem już dzisiaj niezawodnym, okaże się dla kolei Karola Ludwika jeszcze niekorzystniejszym, niż r. 1885. Towarzystwo będzie musiało się uciec do gwarancji państwowej, a zatem akcje jego nie przyniosą więcej nad 7 zł. 50 ct. od sztuki. Po odciągnięciu 2 zł. jako poprawki za r. 1885, kupon lipcowy r. b. przyniesie zatem zaledwie 1 zł. 75 ct. Być może, iż Rada zawiadowcza wynajdzie sposób, dzięki któremu nie trzeba będzie przedsięwziąć tej bolesnej operacji jednym zamachem, w każdym jednak razie widoki akcjonarjuszów kolei Karola Ludwika są nader smutne, jeśli się zważy, iż dochód z akcyj spadł w przeciągu jednego roku z 13 zł na 8 zł. 50 ct., i że oczekiwać należy jeszcze dalszej obniżki".

Przedstawienie to stanu rzeczy zdaje się być zanadto pesymistyczne. Widocznie *Presse* tym razem za czarno na sprawę patrzyła. Półurzędowy bowiem *Fremdenblatt* daleko korzystniej rzecz ocenia. Wedle niego wysilenia kontrminy giełdowej, aby akcje kolei Karola Ludwika przy niskim kursie się utrzymały, nie odnoszą skutku, kurs bowiem akcji który się tak bardzo był obniżył, zaczyna iść w górę. Akcje z 204 poszły na 210 złr. Powód zwyżki jest ten, iż kontrmina nie może znaleść dość akcyj, ażeby pokryć swe termina giełdowe i ujrzała się z tego powodu w przykrem położeniu. Nie może być nawet innych powodów, gdyż w ogólnej sytuacji kolei Karola Ludwika nic takiego w ostatnich czasach nie zaszło, coby z jednej strony na tak znaczny spadek, z drugiej zaś strony na obecną zwyżkę wpływać miało Tak dziś jak w ostatnich latach wykazują rachunki kolei znacznie mniejszy dochód, lecz nie masz znowu bardzo niezwykłego upadku w obrocie, a transporty zboża jak były tak są ograniczone. Teraz jednakże, gdy cena ziarna podskoczyła i ukazał się — o czem wątpiono — brak tegoż na Zachodzie, to ruch zbożowy na kolei Karola Ludwika może i powinien się podnieść, i ta okoliczność właśnie stała się powodem do podjęcia przez kontrminę spekulacji w zakresie akcji kolei Karola Ludwika, których kurs, w normalnych warunkach, powinienby się teraz znowu stale podnosić.

Zarząd kolei Karola Ludwika zawarł był zresztą w ostatnich czasach umowę taryfową z kolejami rosyjskiemi co do przewozu ropy naftowej, wedle której przewóz tego artykułu do niemieckich prowincyj Austrji o 100 guldenów taniej na wagonie ma wypaść, niż przez Finme. I ta transakcja powinna zatem wpłynąć na polepszenie bilansu kolei Karola Ludwika.

Spodziewamy się jednak przytem, że o ile na obniżce frachtu nafty rosyjskiej konkurencja jej z naftą galicyjską zostanie ułatwioną, przystąpi dyrekcja kolei Karola Karola Ludwika równocześnie do względnego wyrównania taryfy przewozowej dla nafty galicyjskiej. i nie zechce szukać ratunku swych handlowych stosunków na utrudnianiu produkcji jednego z najważniejszych artykułów handlu w kraju, z którego czerpie wszystkie środki swego istnienia.

## W sprawie podatku dochodowego.

C. k. administracja podatków we Lwowie wymierzała od lat trzech corocznie dodatkowy podatek dochodowy Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie, od kwoty opłaconej za funkcjonarjuszów Towarzystwa do funduszu zaopatrzenia. Podstawą do tego wymiaru było twierdzenie c. k. administracji, że wydatek ten nie jest konieczny do prowadzenia przedsiębiorstwa, i nie jest wyszczególniony w §. 2. II. ustawy z 27. grudnia 1880. D. u. p. nr. 151.

Przeciwko takiemu zapatrywaniu jak donosi *Związek*, wnosiło Towarzystwo zaliczkowe corocznie rekurs, który ostatecznie został rozstrzygnięty na korzyść Towarzystwa orzeczeniem c k. krajowej dyrekcji skarbu z d. 31. stycznia 1886 l. 64.176. W orzeczeniu tem wypowiedziała dyrekcja skarbu, iż „znosi zarekurowane polecenie c. k. administracji podatków i uwalnia Towarzystwo od obowiązku ponoszenia tego dodatkowo wymierzonego podatku dochodowego, ponieważ kwota 500 złr. poniesiona z tytułu opłaty wniesionej do funduszu zaopatrzenia za funkcjonarjuszów Towarzystwa, należy do wydatków administracyjnych, ulegających potrąceniu od ogólnego dochodu brutto, okoliczność zaś, że powyższy wydatek nie jest szczegółowo przytoczony w §. 2. II. ustawy z dnia 27. grudnia 1880. (Dz. p. p. nr. 151) nie daje prawnego tytułu do podciągania tego wydatku, rzeczywiście przez Towarzystwo poniesionego, pod podatek dochodowy".

Uważając orzeczenie to jako zasadnicze, zwracamy uwagę Towarzystw należących do funduszu zaopatrzenia, aby w razie pociągania kwoty tej przez urzędy podatkowe do wymiaru podatku, odwołały się na to orzeczenie.

Z przykładu tego, w którym rekurs załatwiony został po kilkakrotnych przedstawieniach, powinno się nabrać przekonania, iż nie należy się zrażać przeciąganiem załatwienia rekursu przez wyższe instancje, lecz w każdym wypadku nieuzasadnionego wymiaru należy wnosić wytrwale rekursa, dopóki sprawa według słuszności i litery ustawy nie zostanie rozstrzygniętą.

## Z Izby sądowej.

### Galicyjska Kasa zaliczkowa.

Następnie przesłuchano p. Kaliksta Krzyżanowskiego, właściciela apteki. Był on przez cztery miesiące, od maja do października 1882 zastępcą dyrektora. Pilarski układał rachunki, Kulczycki trutynował, a ja podpisywałem spuszczając się na taką powagę, jak p. Kulczycki, profesor buchalterji. Z zeznań p. Krzyżanowskiego dowiedziano się także, że Pilarski chociaż nie był członkiem towarzystwa mimo tego przez lat 10 był już to kasjerem już to dyrektorem. Udział 1000 złr. złożył dopiero w r. 1883.

Z kolei przesłuchano piątego oskarzonego, p. Zenona Dąmbrowieckiego, który był dawniej kasjerem fabryki w Gdańsku. Otrzymał on w maju 1882 list od p. Krzyżanowskiego, że w Kasie zaliczkowej wakuje posada kasjera. Podałem się i posadę tę mnie udzielono. Od maja 1882 do maja 1884, t. j. aż do owego pamiętnego zgromadzenia prowadził on kasę a od grudnia 1882 figurował nawet jako dyrektor. Podczas likwidacji także prowadził kasę. Pensji pobierał rocznie 1000 złr.; kaucji złożył 2000 złr. — i to przepadło.

Oskarzony Kulczycki, na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że w najlepszych zamiarach wstąpił do Towarzystwa Kasy zaliczkowej, aby naukę i pracę poświęcić dla ogółu. Przystąpił do Towarzystwa w r. 1874, a w maju 1878. wybrany został do Rady zawiadowczej. Oświadcza dalej, że Pilarski był obowiązanym za bilanse i rachunki, a on nie mięszał się do niczego i nic mu nie doradzał. W całej rachunkowości interesowała go tylko „miłość sztuki."

Przewodniczący Duniewicz: Że sztuczne były bilanse, to nie ulega wątpliwości, ale układane były nie wedle ram sztuki. Wszyscy zasłaniają się właśnie panem, mówiąc, że polegali na tem, co im pan mówił, boś jest powagą rachunkową.

Kulczycki: Nie należałem do komisji kontrolującej.

Przewodniczący przedstawia mu bilanse od r. 1874. do 1880., na których jest Kulczycki podpisany, a które są fałszywe.

Kulczycki: To chyba pomyłki. Szczegółów sobie nie przypomina.

W dalszym ciągu badania, gdy z aktów Kasy zaliczkowej przewodniczący udowadnia p. Kulczyckiemu, że na posiedzeniu Rady, na którem śp. p. Groman poruszył krytyczne położenie Kasy, Kulczycki potwierdził to, oskarzony powiada, że uczynił to chcąc rzecz przedstawić w jak najczarniejszych kolorach, aby dyrekcję zastraszyć, aby się wzięto do ściągania zapadłych pretensyj, czego niemal wcale nie robiono.

Na zapytanie przewodniczącego p. Duniewicza, jakim sposobem stało się to, że znawcy znachodzą teraz w każdym bilansie różne mankamenta. a on, Kulczycki, powaga rachunkowa, nigdy się ich dopatrzeć nie mógł, — odpowiada, że ścisłość badania nie była dlań możliwą, że ma w dodatku... krótki wzrok. Bilanse sporządzano przed samem walnem zgromadzeniem, nie było nawet kiedy przeglądnąć.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarzonych, a przystąpiono do badania świadków.

(C. d. n.)

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

*Lwów d 11. Marca.*

* **Marszałek krajowy** dr. Zyblikiewicz nadał opróżnione w fundacji śp. Pelagii Russanowskiej dwa wsparcia dożywotnie po 300 złr. wa. rocznie: pp. Milicerowi Franciszkowi i Pietkiewiczowi Danielowi, na tułactwie we Francji przebywającym.

* **Ministerstwo sprawiedliwości** wzbroniło sądom przyjmowania podań hektografowanych.

† **Faustyn Goszczyński**, brat śp. Seweryna Goszczyńskiego, zmarł w Kijowie dnia 15. lutego st. stylu (28) w wielkim niedostatku, graniczącym z nędzą.

† **Teofil Pobudkiewicz**, przeżywszy lat 66, zmarł onegdaj nagle w krakowskiej resursie na anewryzm serca.

† **Juliusz August John**, znany powszechnie właściciel browaru i knpiec krakowski, długoletni członek Rady nadzorczej Towarz. krakowskiego wzajemn. ubezpieczeń, urodzony w Królewcu w r. 1804, zmarł w Krakowie d. 9. b. m.

* **Mianowania** Prezydent sądu kraj. wyższego zamianował Józefa Ciszka, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych w sądzie pow. skałackim, kancelistą przy sądzie obwodowym w Tarnowie. Michał Skorusa, mianowany bezpłatnym auskultantem dla okręgu sądowego krakowskiego.

Rada szkolna mianowała rzeczywistego nauczyciela w Chyrowie Andrzeja Bryka, nauczycielem szkoły etatowej 2-klasowej w Chyrowie i nauczyciela tymczasowego szkoły w Łanach obok Szczerca, Wilhelma Prokopowicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

* **Deputacja lwowskiego wiecu** rolniczego będzie mieć posłuchanie u cesarza, jak donosi *Dz. pol.*, dnia 20. bm.

* **Zaślubiny** Na zamknięcie wiadomości karnawałowych podajemy, że w ostatnich dniach zapust odbył się we Lwowie ślub p Aleksandra Zalewskiego, obywatela z Podola rosyjskiego z panną Marją Zalewską, dalej ślub p Jorkasza Stefana, komisarza pocztowego z panną Stan. Ciszkowską, p Alfreda Dobruckiego z panną Zofią Thullié; a w Krakowie p. Albina Wierzbickiego, nadinżyniera lwowskiego namiestnictwa, z panną Apolonią Haleczko.

* **Proces prasowy**. Jutro o godz. 4. popołudniu odbędzie się w małej sali c. k. sądu karnego publiczna rozprawa przed trybunałem prasowym, spowodowana sprzeciwieniem się redakcji *Gaz. Nar.* przeciw konfiskacie nr. 25 *Gazety* za umieszczenie artykułu „Głos przemocy", o mowie ks. Bismarka. Jako obrońca *Gaz. ty* przemawiać będzie dr. Tadeusz Szydłowski.

* **Epidemia tyfoidalna** szerzy się w nowicjacie bazyliańskim w Dobromilu i przybiera znaczniejsze rozmiary. Celem zbadania stanu rzeczy na miejscu i zarządzenia odpowiednich kroków, wyjechał do Dobromila, jak donosi urzęd. *Gaz. lw.*, protomedyk dr. Biesiadecki.

* **Nowe zarządzenie wojskowe.** *N. fr. Presse* pisze: Ministerstwo wojny zrobiło spostrzeżenie, że w poszczególnych korpusach wojskowych objawia się częściowo dążność do tłumaczenia taktycznych nazw regulaminu ćwiczeń wojskowych, tudzież terminologii regulaminu służbowego, zwłaszcza drugiej tegoż części (służba polowa), na język pułków i do używania tak przetłómaczonych wyrażeń w czasie służby. Otóż reskryptem z 26. lutego br. nr. 714, poleciło ministerstwo komendantom czuwać nad tem, aby taktyczne i techniczne nazwy tych regulaminów nie były zastępowane przez wyrażenia, przetłómaczone na języki krajowe i aby w szkołach wojskowych starano się o to, iżby żołnierze znali na tyle język służbowy, jak to regulamin służbowy (trzecia część punkt 2) i instrukcja dla szkół wojskowych przepisują.

Dążność ta martwo centralistyczna nie potrzebuje bliższych wyjaśnień.

* **Zarządca masy upadłego Zakładu** zastawniczego i kredytowego we Lwowie, wzywa wszystkich interesentów, którzy mają zastawione losy i papiery wartościowe w upadłym Zakładzie — aby takowe najdalej do końca marca 1886 w tymże Zakładzie (Gmach teatralny), w godzinach urzędowych: co dzień — z wyjątkiem świąt i niedziel — od godziny 9. do 12. rano, wyknpili — gdyż następnie losy te i papiery zlicytowanemi zostaną. Także inne fanty — po koniec marca 1886 niewykupione — zostaną stanowczo sprzedane, na co się uwagę interesentów zwraca.

* **Wieczorek p. Fiszera**, b. artysty dramatycznego naszej sceny i ulubieńca publiczności, odbędzie się w Niedzielę.

* **Stowarzyszenie rękodzielników „Skała"** urządza d. 14. b. m. wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z odczytem ku uczczenin 500-letniej rocznicy unii Litwy z Polską. Program jest następujący: 1. St. Nowakowski „Wisła„ mazurek odśpiewa chór Stowarzyszenia. 2. Odczyt historyczny dr. A. Prochaski wygłosi dr. F. Kestlich. 3. Moniuszko „Halka" Fantazja na skrzypce z akompaniamentem fortepianu odegra uczeń szkoły Tybergowskiej p. M. S. 4. Deklamacja p. J. Sz. 5. Adolfsen „Tam na błoniu" Fantazja na skrzypce z akompaniamentem fortepianu odegra uczennica szkoły Tybergowskiej panna R. W. 6. „Pieśń Filaretów" muzyka Stelego, słowa z niemieckiego tłumaczył Fr. Smoleński, odśpiewa chór stowarzyszenia. — Początek o godz. 6. wieczorem.

* **Na listę obrońców** w sprawach karnych wpisany został we Lwowie dr. Adolf Frisch.

* **Na rzecz wydalonych rodaków z Prus** złożono w administracji naszej *Gazety*: H. S. 1 złr., Wunsch Wilhelm 1 zł., Belak Szymon 1 zł.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Dzień wczorajszy był pogodny przy wietrze północnym i czystem prawie niebie. Dziś nad ranem niebo zostało zamglone. Średnia temperatura dnia była — 10,$^{0}_{1}$, najwyższa — 7,$^{0}$, najniższa w nocy — 13,$^{0}_{3}$ C.

Prognoza na dobę następną od 12. godz. w południe dnia 11. marca: Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około — 7,$^{0}$ C., niebo przeważnie zamglone, wilgoć powietrza mierna, opadu nie ma, jutro co najwięcej nieznaczny.

* **Wiadomości policyjne** z d. 10. marca r. b.: Skradziono: dużą poduszkę z czerwoną nasypką, i z kolorową poszewką, dwie czerwone niciane, czarno kratkowane i trzecią białą kapę, za którą to kradzież jest poszukiwaną sługa Ewa Beńko ze Szczerca.

Zgubiono Antheilschein 20-tej części losu państwowego z roku 1864 serja 249, nr. 56, złoty brylantowy kolczyk, za którego złożeniem otrzyma oddawca nagrodę w kwocie 10 zł., pięć sznurków korali, wart. 25 zł., kartkę zastawniczą banku ruskiego z dnia 6. marca b. r. na złote kolczyki za 3 zł. 50 ct. zastawione.

Zakwestjonowano miedziany kociołek, komuś skradziony.

* **Jutro** w piątek dnia 11. marca: św. Grzegorza w.; — św. Wasyłyja ep.

---

— **Z Kamionki Strumiłowej** piszą nam: Miasteczko nasze stoi pod względem patrjotycznym i dobroczynności bardzo nisko. Z Kamionki nie przesłano jeszcze od ogółu na żadne dobre cele nigdy nic i nie obchodzono żadnych pamiątek patrjotycznych. Życie towarzyskie także tu nie rozwinięte.

Od dawna już wszędzie zawiązują się komitety, przesyłają różne składki na wygnańców z Prus, a tutaj zgoła nic, i gdyby nie ks. Trzopiński który poruszył tę sprawę i zajął się nią nawet z narażeniem się na nieprzyjemności, to i terazby nic nie było.

Jako prezes czytelni ludowej postarał się ks. T., aby urządzić w czytelni wieczorek muzykalno-deklamacyjny na uczczenie 500-letniej rocznicy połączenia Litwy i Rusi z Polską, z którego to wieczorku dochód przeznaczono na wygnańców z Prus i na bursę dla synów po nauczycielach.

Mimo trudności wieczorek odbył się jak na Kamionkę, i jako pierwszy w Kamionce wcale dobrze, bo ogólny dochód wynosił 54 zł. 58 ct., a czysty 30 zł., które na wymienione cele ks. Trzopiński przesłał. Raz Kamionka przeto figurowała w gazetach z tym bardzo skromnym datkiem, raz przecie dała znak życia o sobie.

— **Z Zaleszczyk** piszą nam: Staraniem zawiązanego tu komitetu, odbył się d. 2. bm. w tutejszej sali kasynowej wieczorek z tańcami, z którego czysty dochód przyniósł 117 zł. 34 ct. Z kwoty tej 100 zł. za pośrednictwem *Gaz. Nar.* przesyłamy krakowskiemu komitetowi wygnańców, z resztującą kwotą rozdzieli się między miejscowych ubogich bez różnicy wyznania.

Za tak udatny wynik wieczorku należy się podziękowane p. Stan. Anduchowiczowi, p. Jerzemu Eichlerowi i innym.

— **W Warszawie** jeneralym konsulem angielskim w miejsce ustępującego pułkownika Maude, mianowany został dotychczasowy konsul w Neapolu p. Grant.

— **Z Wiednia** donoszą, że ofiara zamachu rozbójniczego wdowa Kühnl zmarła. Z szesnastu ran, trzy były bezwarunkowo śmiertelne. Czaszka nieszczęśliwej była w trzech miejscach zgruchotaną. Morderca dotąd nieujęty.

Kolegium profesorów wydziału jurydycznego w Wiedniu przedłożyło wniosek, aby zmarłemu ministrowi, dr. Glaserowi, który dawniej był profesorem prawa karnego na uniwersytecie wiedeńskim, postawić pomnik na wielkiem podwórzu nowego uniwersytetu.

— **Z Pragi** donoszą nam: Pod adresem krakowskiego komitetu opieki nad wygnańcami z Prus przesłano 550 zł. jako czysty zysk z balu urządzonego w Pradze d. 2. bm. staraniem „Ogniska polskiego."

— **Z Rzymu** telegrafują pod dniem 10. b. m.: Wewnątrz Etny słychać od kilku dni ciągły łoskot, dym i płomienie wydobywają się z krateru, lawa podnosi się prawie do powierzchni krateru, w okolicy częste trzęsienia ziemi.

— **W Londynie**, wśród już istniejących, powstała nowa restauracja polska, przy Oxford Street. Usługa i rodzaj pokarmu odpowiada swojej nazwie. Ceny są odpowiednie do warunków lokalnych. Właściciel podobno liczy, iż lubiący oryginalność Anglicy będą go także popierali.

— **W Londynie** Jan Baranowski, dawny wojskowy polski, ogłosił składkę na kamień grobowy dla ostatniego sekretarza Towarzystwa literackiego w Anglii, majora Szulczewskiego, człowieka zasłużonego w piśmiennictwie. Wykonanie biustu powierzono rzeźbiarzowi Gefiowskiemu.

— **W Turynie** odbył się bal bankierów, złożony ze stu przeszło rodzin najbogatszych finansistów. Uczta być miała sardanapalową.

— **Kuczalski**, kadet marynarki austrjackiej, płynąc szalupą parowca „Donau", utonął pod Hawaną, skutkiem przewrócenia się łodzi.

— **Michał Munkaczy** zaczyna posługiwać się rozmaitemi sztuczkami w celu podniesienia wartości swych „artykułów". Umieścił on poza płótnem swojego ostatniego malowidła katarynkę, wygrywającą „Requiem" Mozarta, chcąc w ten sposób spotęgować ponure wrażenie, jakie wywołuje na widzach sam obraz, przedstawiający ostatni dzień Mozarta.

— **Przyrodni brat małżonki Wiktora Emanuela**, zmarłej przed niedawnym czasem hr. Mirafiore, Angelo Franco, otruł się w tych dniach w hotelu, w Aleksandrji. Angelo Franco zyskał sobie we Włoszech imię, jako malarz dekoracyjny dla teatrów marjonetek, i przez długie lata siostra wspierała go potajemnie. Ogólnie przypuszczają, że Franco odebrał sobie życie z rozpaczy, iż hr. Mirafiore nie zapisała mu nic w testamencie, wskutku czego pozostał zupełnie niespodzianie bez wszelkich środków utrzymania na starość.

**Cesarz niemiecki** podpisał rozkaz gabinetowy, ograniczający prawo żenienia się dla oficerów armii lądowej, tudzież marynarki daną wysokością płacy. Kilkaset kobiet mających córki na wydaniu, złożyło meeting w Hamburgu z wnioskiem, aby podać adres do cesarzowej o zniesienie tego postanowienia, które tamuje możność rozradzania się Niemców.

— **Do aptek niemieckich**, na wzór Danii, wprowadzono butelki czworograniaste na lekarstwa zewnętrzne. Dzięki temu nie będzie już pomyłek w ich użyciu. Godziłoby się chwalebny ten zwyczaj zaprowadzić i u nas.

— **Dzika zbrodnia**. Z Płońskiego donoszą *Korespondentowi Płockiemu* o okrutnej zemście męża nad żoną W Budach Pruszkowskich zamieszkiwali Jagielscy, stadło znane wśród sąsiadów z kłótni a nawet z bijatyk Żona była zwykle stroną zaczepną i czynną, mąż zaś odporną a raczej bierną. Ludzie słabi moralnie, a do takich Jagielski należał, bywają najgwałtowniejszymi w chwilach rzadkich w życiu gdy zapas ich cierpliwości się przebierze. To samo stało się w tych dniach z Jagielskim. Po waśni małżeńskiej wyszedł z domu, aby pocieszyć się wódką choć pijakiem nie był Zalawszy frasunek, powrócił do domu, gdzie żona przywitała go na wstępie nowym szeregiem wymówek i gróźb. Na nieszczęście dla siebie trafiła tym razem na człowieka, którego drzemiąca zwykle energia, rozbudzona i podniecona była przez trunek. Nie odpowiadając na wymysły, pochwycił kobietę za ręce, i choć gryziony przez nią do krwi, spętał jej nogi i ręce i przywiązał do łóżka, które przyciągnął przed sam komin. Na łóżku był stos pościeli, pod łóżko zaś Jagielski napchał słomy, po którą do stodoły chodził, i przygotowany w ten sposób stos ofiarniczy zapalił. Z ognia wydobył się krzyk okropny męczennicy. Mąż otworzywszy okno dla chłodu zapewne i dla skierowania dymu w komin, usiadł na ławie, i płonącej w ogniu żonie spokojnie się przypatrywał. Dopiero po zwęgleniu się ciała ofiary swej, szaleniec odzyskawszy przytomność, sam się zgłosił do najbliższego przedstawiciela władzy, i do zbrodni się przyznał.

— **Silne wrażenie.** W chorobach umysłowych częstokroć silne wrażenie wywołuje pomyślną reakcję. Dowodem tego fakt, jaki zdarzył się w tych dniach rodzinie P. Przed ośmnast

za cyngiel. Nastąpił głośny strzał, rewolwer bowiem był grubego kalibru i pani P. padła zemdlona. Otrzeźwiona znów mdlała, co trwało kilka godzin i musiano wezwać lekarza. Ostatecznie wpadła w sen, graniczący z letargiem i trwający bez przerwy 20 godzin. Po tym śnie, ku ogólnemu zdziwieniu i radości całej rodziny, pani P. obudziła się zupełnie przytomna. Wszelkie ślady obłędu zniknęły kompletnie. Taki pomyślny stan niczem się nie daje wytłumaczyć, zwłaszcza po tyloletniem uśpieniu umysłowem, jak tylko silnem wrażeniem, które spowodował niespodziany huk wystrzału.

— **„El Globo“**, dziennik hiszpański, drukuje dużą rozprawę o pruskiej akcji przeciw Polakom. Autorem jest Emil Castelar, b. prezydent b. republiki hiszpańskiej, znakomity pisarz i naczelnik stronnictwa republikańskiego umiarkowanego.

— **Doroczny bal karnawałowy** u prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, Grévy'ego, odbył się tego roku przy współudziale blisko 6000 osób. Ponieważ tak wielka ilość uczestników, tłoczących się gromadnie do sal „Elysée“, uniemożliwia wszelką kontrolę gości, przeto korzysta z zamieszania wiele osób nieproszonych, a ciekawych, jak też inaczej być nie może. Korespondent paryski do berlińskiego *Börsen-Courrier* pisze, że spotkał na balu u prezydenta Francji mnóstwo osób niemogących mieć żadnych stosunków ze sferami rządowemi. P. Grévy wie o tem, lecz mimo to wita każdego wchodzącego uprzejmym uśmiechem i grzecznem pozdrowieniem: *Bon soir, monsieur; comment vous portez-vous?* Frazes ten powtarza bezustannie przez kilka godzin z zimną krwią żołnierza, stojącego na posterunku. Czasem tylko odwraca się do swojego osobistego przyjaciela, jenerała Pittié, i uśmiecha się, a uśmiech jego zdaje się wtedy mówić: *Plaignez-moi! Quelle corvée!* Mimo podeszłego wieku trzyma się prezydent Francji prosto, wygląda czerstwo zdrowo.

— **Karnawał** w Wenecji przebiegł dotąd niezwykle spokojnie i cicho. Dopiero urządzone w pierwszych dniach bieżącego miesiąca zabawy ludowe przez *Società delle feste veneziane* przypomniały dawny szał i wir karnawałowy. Nie brakło więc i tradycyjnych wozów ciągnionych przez woły, a wiozących alegoryczne postacie wyobrażające cztery pory roku, nie brakło tłumu masek, poliszynelów, namiotu do tańca na placu św. Marka, a mimo to dawna swoboda i wesołość zapanować nie chciały. Już to w ogóle karnawał włoski traci coraz bardziej swoje cechy charakterystyczne, snać i swobodni synowie południa zatracają śród ciężkich warunków życia możność bawienia się.

# Teatr, literatura i muzyka.

— **Teatr.** Prawdopodobnie z powodu popielca niezbyt licznie zgromadziła się wczoraj publiczność na przedstawienie „Oddajcie mi żonę.“ Zanim jednak zasłonę podniesiono — ukazał się na proscenium p. Lubicz i zawiadomił widzów, że z powodu nagłej choroby p. Zboińskiego, w miejsce komedji p. Abrahamowicza przedstawioną zostanie „Sztuka przypodobania się,“ a kto nie ma zamiaru poznać się z utworem Bayarda, lub zna go już, może odebrać w kasie pieniądze za zwrotem biletu. Dwanaście też osób skorzystało z tego zawiadomienia — a nie więcej jak drugie tyle, zostało — poczem bez przeszkody już dalszej odegrano tę starą nowość.

Jutro — jak już wiadomo — na benefis p. Wojdałowicza odegraną zostanie po raz pierwszy trzyaktowa komedja „Dziadzio filut.“ Utwór ten posiada mnóstwo zalet, a nie brak mu i wielu nader komicznych sytuacyj. Główną rolę, Pafnukiewicza, odegra benefisant, Dudziakiewicza przedstawi p. Frenkel, Walentego p. Żelazowski, Georgińskiego p. Ruszkowski, a Winogradzkiego p. Kwieciński. Z pań biorą udział w przedstawieniu: Stachowicz, Kwiecińska, Gostyńska, Cichocka i Mirska.

— **Repertoar teatralny.** Dziś dnia 11 bm.: „Faust,“ opera w 5. aktach Gounoda.

W piątek 12. marca: Na dochód Władysława Wojdałowicza po raz pierwszy: „Dziaduś filut“. komed. w 3 akt. B. M.

W sobotę 13. bm.: Na dochód Ludwika Wierzbickiego: „Lukrecja Borgia“, opera w 4 aktach Donizetti'ego i II. akt opery „Carmen.“

W niedzielę 14. bm. popołudniu: „Giroflé-Girofla“, opera kom. w 3 akt. Lecocqua.

**Literatura.** Z tomów literackich w ostatnich czasach nam nadesłanych mamy do zanotowania:

„Ludwik Nabielak“ opowieść historyczna przez Władysława Zawadzkiego. Lwów, nakład księgarni Gubrynowicza i Schmidta. 1886, str 202.

„Tragedja ludzkości“ poemat dramatyczny napisał Emeryk Madach, przetłumaczył z węgierskiego Julinsz Hen. Kraków, str. 197.

„Obrazki z przeszłości“. 1. Jan Świderski, 2. Jurko Kukała, napisał Bruno Ubaldus. Gródek. Nakładem Czaińskiego str 70 w szesnastce.

„Nowe tory“ skreślił J. D. Bach. Tarnopol, nakładem L. Gileczka, str. 37. Broszurka ta omawia sprawy szkolne.

„Saxa loquuntur“ rzecz o pomnikach rzeszowskich w kościele farnym zostających, napisał Boromeusz Richter. Rzeszów, nakładem Arvaya.

„Wspomnienie oks. Feliksie Dymnickim napisał ks W. S Rzeszów, nakładem hr. Rogera Łubieńskiego.

— **Muzyka.** Pierwszy wieczór historyczno-muzykalny szkoły muzycznej L. Marka odbędzie się we środę d. 17. b. m. o godz. 6. wieczorem w sali kasyna miejskiego. Program tego wieczoru jest następujący: 1. a) G. Frescobaldi (1591) Corrente. b) B. Lully (1633) Gigue. c) N. Porpora (1685) Fuga. d) Matheson (1681) Air. e) G. Benda (1721) Minuetto. 2. a) F. Couperin (1688) La Favorite, Chacone. b) J. Ph. Rameau (1683) Les moissonneurs, Rondeau. c) J. Ph. Rameau Menuets. 3. a) G. F. Händel (685) Gigue. b) F. Em. Bach (1710) Xenophone. c) J. Chr. Bach (1735) Gavotte. 4. W. A. Mozart: Rondo A-moll. 5. L von Beethowen: Sonate op. 53. 6. Fr. Chopin: Scherzo Fis-moll. 7. a) Wagner-Liszt: Spinnerlied. b) Bh. Mikuli: Reverie. c) Moszkowski: Valse. d) Wł. Żeleński: Mazurek. e) Noskowski: Krakowiak nr. 7. 8. a) Henselt: Etudes: Repos d'amour, Si oiseau jetais. b) Moniuszko: Polonez. c) L. Marek: Scherzo op. 10. d) K. Mikuli: Ballada. e) Brahms: Capriccio. f) Grieg: Lied-Transcription. g) Weber-Tausig: Invitation a la danse. Krzesło: 50 ct. Wstęp na salę 30 ct. — Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

— Liszt, jak donosi warszawski *Kurj. poran.*, stanowczo przybędzie w pierwszych dniach kwietnia do Warszawy. Nie ulega wątpliwości, że wielki artysta ukaże się tam na estradzie koncertowej.

— Pani Marcelina Sembrich-Kochańska przybywa do Warszawy w końcu bieżącego tygodnia. Znakomita śpiewaczka wystąpi z koncertem w salach redutowych w przyszły poniedziałek, drugi raz zaś w przyszły czwartek. Program nie został jeszcze ogłoszony, ale to wiadomo, że obok Kochańskiej, ukażą się na estradzie koncertowej Stanisław Barcewicz i Aleksander Michałowski. Pomimo podwyższenia cen, trudno się będzie oprzeć warszawianom pokusie i nie posłuchania prawdziwie „koncertu nad koncertami.“

# Dział ekonomiczny.

**Warunki kwalifikacji przemysłowej** były — jak o tem donosi *Pol. Correspondenz* — przedmiotem rokowań między ministerstwami handlu obu połów monarchii. Przyszła mianowicie do skutku zasada wzajemności w przyjmowaniu świadectw uzdolnienia, oraz lat praktyki, spędzonych w terminie i na stanowisku czeladnika w tych wypadkach, gdyby rękodzielnik z Austrji we Węgrzech lub odwrotnie zamierzał rozpocząć jakieś przedsiębiorstwo przemysłowe, wymagające wykazania się praktycznem uzdolnieniem lub koncesji. Rząd węgierski z jednej, a przedlitawski z drugiej strony, będą odtąd obowiązane uznawać wzajemnie ważność świadectw i dowodów praktyki rękodzielniczej lub przemysłowej. Bliższe określenie atoli, jakie mianowicie świadectwa szkół przemysłowych czy rękodzielniczych są w danych wypadkach wystarczające, nie mogło nastąpić, gdyż organizacja rzeczonych szkół w obu połowach monarchii jest odmienną i nieustaloną. W wypadkach, mogących dawać w tej mierze powód do wątpliwości, będą odpowiednie władze przemysłowe rozstrzygały, czy przedstawione świadectwo uzdolnienia uważają pod względem fachowym za wystarczające, a w ostateczności będą poddawały sprawy te do orzekania odnośnym ministerstwom.

**Główna wygrana 1000 dukatów** loterji dobroczynności w Wiedniu padła na nr. 212 i 842.

**Bank krajowy** królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem wypłacać będzie kupony od 5% obligacji komunalnych, dnia 1. kwietnia b. r. płatne, począwszy od 15. marca b. r., bez wszelkiego potrącenia.

**Ostatnie notowania produktów** z dnia 11. marca b. r.

**Lwów**, pszenica 7·85 do 8·70, żyto 5·35 do 6·25, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·50 — 7·50, groch 6·— do 9.85, wyka 6·90 do 8·—, rzepak 8·— do 9·85, lnianka 8·50 do —·—, koniczyna czerw. 43—54, koniczyna biała 40·—65, konicz. szwedzka 40·—75.

**Tarnopol**, pszenica 7·75 do 8·70, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 5·30 do 6·—, owies 6·— do —·— groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·— do 9·75, lnianka —· do —·—, koniczyna czerw. 40·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 58·— koniczyna szwedzka —·—.

**Podwołoczyska**, pszenica 7.50 do 8·50, żyto 5·— do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·75 do 6·25, groch 6·—do 10·—, wyka —·—do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 8·— do 9·25, konicz. czer. 40·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·—.

**Jarosław**, pszenica 7·85 do 8·75, żyto 5·65 do 6·10, jęczmień 6·— do 7·25, owies 5·80 do 6·—, groch 6.— do 10·—, wyka —·—do —·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 64·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—. wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 1000 litr. prct. loco Lwów złr. 23·— do 23·50.

Usposobienie spokojne.

**Telegramy targowe.** z dnia 10. marca.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— zł. do —.— zł., żyto —.— do —.— zł. Okowita 24.50 do 25.75 zł.

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na wiosnę 8.31 zł. do 8.33 zł.; rzepak na sierpień-wrzesień 151.75 zł. do —.— zł.

Wrocław: Pszenica —.— m. do —.— m; żyto —.— m. do —.— m; owies —.— m. do —.— m.; rzepak —. m. do —.— m.; spirytus —.— m. do —.— m.

Berlin. Pszenica żółta na kwiecień-maj 155.50 m.; żyto —.— m.; spirytus 36.30 m.; olej rzepakowy —. — m.

Paryż: Mąka za 159 kilo 47.40 fr.; olej rzepakowy —. fr.; spirytus —.— fr.

**Nafta.** Wiedeń —.— zł. do —. zł.; — Brema loco 6.75, Hamburg loco 7.30, na marzec 6.70, na sierpień-grudzień 7.15; Antwerpia na marzec 17.¼. Nowy-York 7.⅜; Filadelfia 7.¼.

**Wiedeń** d. 9. marca. Na dzisiejszy targ dowieziono nierogacizny: 1510 sztuk ciężkich bagunów, 2470 sztuk średnich bagnnów, 2631 sztuk warchlaków.

Płacono za ciężkie bagony od 37 zł. do 41 zł., za średnie bagony od 32 zł. do 36 zł., za warchlaki od 33 zł. do 42 zł. za 100 kilo żywej wagi bez podatku.

*A. Krzysztofowicz & Comp.*

**Wiedeń** dnia 8. marca. Na dzisiejszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2735 sztuk, między tem 679 sztuk paszowych, a mianowicie: 845 sztuk galicyjskich i bukowińskich, 943 sztuk węgierskich i 935 sztuk niemieckich.

Płacono za woły galicyjskie i bukowińskie od 47 do 53 osobliwe 54 do —, za węgier. od 48 do 55, osobl. 57 do 58.50 za niemieckie od 50 do 59 zł., osobl. do 60 zł., za bawoły od — do — zł. za 100 kilo bitej wagi.

Za paszowe galicyjskie płacono od — do — zł. za 100 kilo bitej wagi.

Targ był mdły, cena utrzymała się z przeszłego tygodnia.

*A. Krzysztofowicz & Comp.*

**Wiedeń** dnia 8. marca. Na dzisiejszy targ w Preszburgu spędzono bydła opasowego 1354 sztuk, a mianowicie 1052 węgierskich, — serbskich i 302 niemieckich.

Płacono za węgierskie od 46 do 57.—, osobliwe do 59.50 za niemieckie 50 do 58., osobl. do 61.—, za serbskie od — do —, osobl. — zł. za 100 kilo bitej wagi.

Targ był dość ożywiony, cena poprawiła się o 1 zł. na 100 kilo.

*A. Krzysztofowicz & Com.*

**Wiedeń** d. 9. marca. Na dzisiejszy targ dowieziono nierogacizny żywej a mianowicie: Ciężkich, średniociężkich i lekkich węgierskich 3980, galicyjskich warchlaków 2629, razem 6609 sztuk.

Płacono ciężkie węgierskie od 40 zł. do 41 i 42, średniociężkie węgierskie od 36 zł. do 39 zł., za lekkie 30 do 34 i za galicyjskie warchlaki 35 do 38 i 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

*Wilhelm Amirowicz & K. Schels*

# Ostatnie wiadomości.

Projekt ustawy o pospolitem ruszeniu wywołał pośród ludności Wiednia nadzwyczaj żywe zainteresowanie. We wszystkich dzielnicach miasta odbyły się zgromadzenia obywateli, które wybrały komitety, mające się zająć zbadaniem i określeniem obowiązków i ciężarów, jakie wypłyną z nowej ustawy i obarczą obywateli. Komitety te mają wybrać delegatów do komitetu centralnego na całe miasto, który ma ująć w jeden referat wyniki prac wszystkich podrzędnych komitetów.

Członkowie komisji wojskowej węgierskiej Izby deputowanych, należący do opozycji, upraszają dzienniki węgierskie o ogłoszenie następującego oświadczenia z powodu przedłożenia rządowego o pospolitem ruszeniu:

1. Członkowie obu opozycyj, sprzyjając zarówno z innymi idei odpowiednio zorganizowanego pospolitego ruszenia, nie mogą jednak zasad obecnego przedłożenia uważać za trafne, i przyjąć za podstawę szczegółowej rozprawy. Gdy zaś przewodniczący komisji względami poważnemi skłonił ich, aby nie wnosili odrębnego wniosku, życzą sobie oni natomiast, aby w protokole naznaczonem zostało, iż przedłożenie jest li przez większość przyjęte.

2. Ponieważ tytuł przedłożenia nie odpowiada treści tegoż, członkowie opozycji zaproponowali więc tytuł następujący: „Projekt do prawa o uzupełnieniu rezerwy zapasowej sił zbrojnych i o *pospolitem ruszeniu.*“ W tym sensie i prezydujący kwestję też sformułował, a mianowicie, czy komisja przyjmuje ten tytuł, czy też pierwiastkowy?

Tak więc tam, gdzie *pospolite ruszenie* ma być bodaj w mocnym zawiązku stworzone, a nie tylko pod pozorem pospolitego ruszenia, zapewniony mocą nowej ustawy żywy materjał dla wypełnienia ewentualnych luk armii — tam, jeszcze politycy, życzący sobie przyjścia do skutku ustawy, lecz czujący odpowiedzialność, jaka na nich spada wobec narodu, odsuwają od siebie odpowiedzialność za zasadę, której nie podzielają i starają się, nie bez powodzenia, rzecz tak postawić przed publicznością, jak się ona ma w istocie, zarazem zaś zabezpieczyć najmocniej istnienie instytucji, o jaką miało chodzić głównie.

U nas przeciwnie, choć każdy widzi, że w przedłożeniu austrjackiem, zatytułowanem również o *pospolitem ruszeniu*, idzie jedynie o §. 5. przedłożenia, to jest o zapewnienie, że cała ludność do 37 lat wieku i ponad ten nawet, może być użytą w razie wojny do wypełnienia luk armii, inaczej mówiąc, że może być *zużytą* w ciągu 3—4 tygodni na wszystkich krańcach monarchii, u nas sprawa ta wygląda dotąd, jak gdyby nikomu nie chodziło o zasłonięcie w zamian tego własnego kraju przed nieprzyjacielem, ani o uregulowanie staranne i złagodzenie możliwe nieuniknionego ciężaru wypełnienia przez liczne kategorje najlepszej ludności luk, stworzonych w armii przez kampanię.

# Telegramy „Gazety Narodowej“.

**Wiedeń** d. 11. marca. Na jubileuszowej uroczystości Akademii umiejętności oświadczył arcyksiążę Rainer na mowę powitalną prezydenta Arnetha, że będzie zawsze popierał instytucję, która do takiej sławy doszła.

**Wiedeń** d. 11. marca. Z powodu silniejszego wystąpienia cholery w prowincji Wenecji, zarządziło ministerstwo handlu, ażeby prowenjencje włoskie, od granicy austrjackiej aż włącznie do Ankony, były przytrzymywane w siedmiodniowej obserwacji.

**Zagrzeb** d. 11. marca. W procesie prasowym *Pozoru* (obecnie nazywa się *Obzor*, a jest organem partji niezawisłych, czyli strossmayerowców) redaktorzy Božic i Rorauer za podanie opisu gwałtownych zajść sejmowych w październiku zkazani zostali: pierwszy na 4 miesiące, drugi na dwa miesiące ścisłego więzienia i utratę 300 guldenów z kaucji. Zasądzeni zgłosili zażalenie nieważności. Obrońca dr. Zahar, który kilkakrotnie zaatakował trybunał w sposób bardzo ostry, skazany został na karę 50 złr., którą złożył natychmiast.

**Belgrad** d. 11. marca. Mijatović przybył wieczorem z instrumentem pokoju z Bukaresztu. Wszyscy ministrowie przybywają w najbliższych dniach do Niszu na konferencję ministerjalną.

**Belgrad** d. 11. marca. Król ustanowił „medal pamiątkowy królowej Natalii“ dla kobiet, które odznaczyły się przy pielęgnowaniu rannych.

**Berlin** d. 11. marca. Podczas rozprawy w rajchstagu nad wnioskiem Windthorsta co do uwolnienia posłów od przymusu świadczenia, sekretarz stanu Boetticher oświadcza, że nie ma nic do zarzucenia komisarskiemu omawianiu wniosku celem zbadania kwestji, jest jednak niewątpliwem, że jednostronne orzeczenie rajchstagu pozostanie bez wpływu. Rada związkowa nie zajęła jeszcze wobec wniosku stanowiska żadnego, natomiast rząd pruski jest zgodnego zapatrywania, że 30. artyk. konstytucji (nietykalność posłów) nie uwalnia posłów od przymusu świadczenia. Jedynie osobna ustawa może zmienić interpelację tego artykułu.

Wniosek odesłano do komisji regulaminowej.

**Berlin** d. 11. marca. Wniosek Moltkego, dotyczący zmiany ustawy o pensjach wojskowych, odesłano do komisji z 21 członków. Moltke uzasadniając wniosek, zauważał, że nieuzasadnionem jest łączenie kwestji pensyjnej z kwestją pociągnięcia oficerów do opłaty podatków komunalnych. Mowca dowodzi, że polityka pokojowa Niemiec jest możliwą tylko przy armii, gotowej do boju. Przez oficerów armii utrzymuje się samą armię. Jeżeli armia ma dopiąć swego celu, być silną i rzeźką, to koniecznem jest polepszenie stosunków pensyjnych.

**Berlin** d. 11. marca. *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza artykuł *Gazety kolońskiej* o wzrastaniu szowinizmu we Francji, oświadczający w końcu, że na stosunki tamtejsze powinny Niemcy w interesie własnym jak najpilniejszą zwracać uwagę.

**Kolonia** d. 11. marca. *Köln. Volks-Ztg.* ogłasza odpowiedź biskupów pruskich na pismo papieża z d. 6. stycznia. Biskupi dziękują imieniem katolików pruskich za udzieloną pochwałę i kładą nacisk na potrzebę swobody biskupów w zarządzie kościelnym i wychowania kleru.

**Paryż** d. 11. marca. Dochód z poboru podatków bezpośrednich za m. luty okazał się o 10½ miljona niższym od preliminarza. Deficyt od 1. stycznia rb. wynosi już 23 miljonów.

**Paryż** d. 11. marca. Pogłoska o dymisji ministra finansów jest nieuzasadnioną.

**Paryż** d. 11. marca. Mówią, że Ludwika Michel i inni anarchiści przygotowują wielki mityng na d. 18. marca.

**Paryż** d. 11. marca. Pomiędzy Mentoną a Monaco zetknęły się dwa osobowe pociągi kolei. Dziesięć wagonów zostało zdruzgotanych; liczba rannych i zabitych bardzo znaczna.

**Wenecja** d. 11. marca. Przedwczoraj w nocy umarł tu na cholerę jeden robotnik w *stazione maritima.*

**Przyjechali do Lwowa** d. 11. marca 1886.

Hotel ŻORŻA: B. Komarnicki z Pobocza, M. Zakrzewski z Wiktorowa, K. Potworowski z Chorostkowa, dr. B. Gałecki z Tarnowa, P. Szymberski z Stryja.

Hotel EUROPEJSKI: Dr. Filipowski z Sokala, M. Schidlof z Wiednia, H. Hirsch z Niemiec.

Hotel LANGA: J. Barański z Łukawicy, W. Heinrich z Żółkwi, L. Buchbinder z Pragi, J. Kownacka z Mościsk.

Hotel WARSZAWSKI: L. hr. Starzyński z Podkamienia, R. Tomaszyński z Tłumacza.

Hotel FRANCUZKI: Książę H. Lubomirski z Bakończyc, S. br. Brunicki z Zaleszczyk, J. Jełowicki z Zastawic, F. Kuschee z Rosji, O. Skrzynecki z Rosji.

Hotel ANGIELSKI. Z. Smalawski z Winnik, A. Rozborski z Skolego, M. Borowski z Podhajec, B. Ginzig z Krakowa, W. Czapelski z Hercogowiny, ks. G. Szaszkiewicz z Przemyśla, J. Kapko z Drohobycza.


**W teatrze hr. Skarbka.**

We czwartek dnia 11. marca 1886.

**FAUST**

opera w pięciu aktach Karola Gounoda.

Początek o godz. 7mej wieczór.


## Z Izby handlowej i przemysłowej.

LWÓW d. 11. marca 1886.

*1. Akcje za sztukę.*

| bez kuponu bieżącego bez dywidendy | | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|---|
| Kolej galic. Kar. Lud. | 200 zł. m. k. | 209 | 75 | 213 | — |
| „ lwow.-czern.-jass. | 200 zł. w. a. | 234 | — | 237 | — |
| Banku hypot. galic | 200 zł. w. a. | 285 | — | 289 | — |
| „ kred. galic. | 200 zł. w. a. | 217 | — | 222 | - |

*2. Listy zastawne za 100 złr.*

bez kuponu bieżącego:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Tow. kred. galic. | 5 prc. w. a. | 101 | 30 | 102 | 30 |
| „ „ „ | 4 „ | 94 | — | 95 | 50 |
| „ „ „ | 5 „ okres. | 101 | 30 | 102 | 30 |
| „ „ „ | 4 „ „ | 92 | — | — | — |
| Banku krajowego | 4½% w. a. | 93 | 75 | 95 | — |
| Bankn hyp. galic. | 6 „ „ | 103 | — | 104 | — |
| „ „ „ | 5 „ „ | 99 | 10 | 100 | 10 |
| „ „ „ | 5 wyl. z 10 pr. prm | 101 | 10 | 102 | 10 |

*3. Listy dłużne za 100 złr.*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| G. Z. kr. wł. (d. 6 pr.) | 3 pr. w likw. | — — | 54 | — |
| „ „ „ „ | 5 2½% „ | — — | 51 | — |

*4. Obligi za 100 złr.*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Indemnizacyjne galic. | 5 prc. m. k. | 104 50 | 105 | 50 |
| Kom. banku kraj. | 5 pr. w. a. I em. | 99 — | 100 | — |
| Pożyczka kraj. z r. 1873 | 6 prc. w. a. | 102 75 | 104 | — |
| Pożyczka „ „ 1883 | 4½ pr. „ | 92 25 | 93 | 25 |

*5. Losy.*

| | | |
|---|---|---|
| Miasta Krakowa | 17 — | 19 — |
| „ Stanisławowa | 24 50 | 26 50 |

*6. Monety.*

| | | |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 5.80 | 5.90 |
| Dukat cesarski | 5.83 | 5.93 |
| Napoleondor | 9.94 | 10. 4 |
| Półimperjał rosyjski | 10.30 | 10.40 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1.54 | 1.64 |
| „ „ papierowy | 1.25⅛ | 1.27⅛ |
| 100 marek niemieckich | 61.05 | 61.90 |
| Srebro | —.— | —.— |
| Kupony w srebrze | —.— | —.— |

## KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

**Wiedeń** dnia 10. marca 1886

godzina 1. minut 45. popołudniu.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Alpiny | 31.50 | Węg. akcje kr. | 304.75 |
| Anglo-Austr. | 118.— | Unionsbank | 73.50 |
| Kolej Kar. Lud. | 211.— | Nordbahn | 237.25 |
| Kolej Połud | 126.— | Kolej Alföld | 192.— |
| Kolej p. Elżb. | 256.— | Kolej lw-czern. | 235.— |
| Węg Nordostb. | 179.50 | Wied. Commun. | 125.75 |
| Węg. Tabak. | 73.50 | Elbetal. | 168.50 |
| Węg. cis. losy r. | 125.10 | Länd. Bank | 116.— |
| Zł. ren. węg. 4% | 104.62 | Bankverein. | 111.50 |
| Ros. rubel pap. | 1.26.50 | Losy węgier. | 122.— |
| Galic. indemn. | 105.— | Kredytowe | —.— |

Usposobienie: ospałe.

**Wiedeń** dnia 11. marca 1886

godzina 10 minut 35 przed południem

| | | | |
|---|---|---|---|
| Akcje kredyt. | 298.90 | Anglo-austr. | —.— |
| Kolej Kar Lud. | 210.75 | Kolej połudn. | 127.— |
| Unionbank | 73.80 | Napoleondor | 9.99 |
| Rossyj. bank. | 1.26⅛ | Usposobienie: ciche | |

**Berlin** dnia 10. marca 1886.

godzina 5 minut 35 po południu

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rossyjs. bankn. | 204.40 | Akcje kredyt. | 497.50 |
| Lombardy | 207.— | Galicyjskie | 85.90 |
| Roż. wschod. | 64.45 | Austr. bank. | 162.80 |

C. k. jeneralna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

## Wyciąg z rozkładu jazdy

**ważny od dnia 1. października 1885.**

*Przyjazd do Lwowa.*

**Pociąg osobowy:** o godz 1. minut 5 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja. — O godz. 8 min. 5 przedpołudniem z Zwardonia, Chyrowa, Stryja O godz. 4. min. 15 po połud. ze Zwardonia, Chyrowa Stryja, Stanisławowa, Husiatyna.

*Odjazd ze Lwowa:*

**Pociąg osobowy:** o godz. 7. min. 10 rano do Stryja. — O godz. 11. min. 25 do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa, Husiatyna. — O godzinie 7. min. 10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Zwardonia.

*Przyjazd do Stanisławowa.*

**Pociąg osobowy:** o godz. 8. min. 15 przed południem z Husiatyna. — O godz. 9. min. 2 przedpołud. ze Zwardonia, Stryja. — O godz. 5. min. 37 po połud. z Husiatyna. O godz. 5. min. 51 po południu ze Zwardonia, Lwowa, Stryja.

*Odjazd ze Stanisławowa:*

**Pociąg osobowy:** o godz. 9 min. 40 przed południem do Stryja, Lwowa, Zwardonia. — O godz. 10 min. — przed południem do Husiatyna. — O godz. 6 min. 28 wieczór do Stryja, Lwowa, Zwardonia. — O godz. 6 min. 50 wieczór do Husiatyna

Rubryka **„Nadesłane“** nie pochodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.


(Nadesłane.)

**Na kaszel**, chrypkę, zaflegmienie i kataralne cierpienia, polecamy doświadczone środki leczące, „Radgoscowe powszechne ziółka i Roznawskie ciasteczka z mchu“, z apteki uzdrowiska w Roznawie (Morawa). Składy we wszystkich aptekach.

1555

**Nie ma nic lepszego.** Wiedeń (Austrja.)

Wielmożny Panie! Sprawia mi to wielką przyjemność mogąc panu potwierdzić, że w skutek użycia aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich wyleczyłem się zupełnie z mego długoletniego cierpienia żołądkowego. Już po wyżyciu pierwszego pudełka uczułem znaczne ulżenie, mam się teraz dobrze, zatem dla dobra wszystkich podobnie cierpiących zalecić mogę z sumieniem te pigułki. Niechaj przyniosą wszystkim równy skutek. Z poważaniem Marja Schindner, V. Bezirk Metzleinsdorferstrasse 31.

Ponieważ w Austrji znajdują się rozmaite naśladownictwa aptekarza R. Brandta Pigułek szwajcarskich, należy na to uważać, że każde pudełko opatrzone jest na etykiecie białym krzyżem w czerwonem polu i podpisem: R. Brandt. 1522


## Wiedeń, dnia 9 marca.

### Kurs papierów publicznych.

| | | płacą złr. | | żądają złr. | |
|---|---|---|---|---|---|
| **Powszechny dług państwa.** | | | | | |
| Pożyczki loteryj. | 6% Renta papierowa . . po 100 złr. | 86 20 | | 86 40 | |
| | 5% „ srebrna . . . po 100 złr. | 86 60 | | 86 80 | |
| | 4% z r. 1854 po 250 złr. w. a | 128 25 | | 129 — | |
| | 5% „ 1860 „ 500 „ | 140 50 | | 141 — | |
| | 5% „ 1860 „ 100 „ | 140 40 | | 141 — | |
| | 5% „ 1864 „ 100 „ | 169 25 | | 170 75 | |
| | 4% węgierska renta złota po 100 złr | — — | | — — | |
| | 5% „ „ papier. „ 100 „ | 95 90 | | 96 05 | |
| **Obligacje indemnizacyjne.** | | | | | |
| | 5% Galicyjskie . po 100 złr. m. k. | 104 75 | | 105 50 | |
| | 5% Bukowińskie . „ 100 „ „ | 105 25 | | 106 — | |
| **Inne pożyczki publiczne.** | | | | | |
| | 5% losy regul Dunaju z 1870 „ „ | 117 25 | | 117 75 | |
| | 4% losy Cisańskie . . . . „ „ | 125 — | | 125 30 | |
| | Losy prem. poż. m. Wiednia . „ „ | 125 50 | | 125 80 | |
| **Listy zastawne.** | | | | | |
| | 4½% Bodener. all ość. złot. po 100 złr. | 126 75 | | 127 25 | |
| | 4½% „ „ „ pap. „ 100 złr. | 101 25 | | 101 75 | |
| | 4½% Banku król. galicyj. „ 100 złr. | 93 50 | | 94 25 | |
| | 6% Zakładu kred. krakowsk. . 36 lat | 99 — | | 100 — | |
| | 6% „ „ „ sreb. 36 lat | 100 — | | 100 50 | |
| | 5½% „ „ „ . . . | — — | | — — | |
| | 4% Gal. Tow. kr. siems. . . . | 93 — | | — — | |
| | 6% „ „ „ „ nowe 37 lat | 101 50 | | 102 — | |
| | 5% „ „ „ „ „ 41 lat | 98 — | | 98 50 | |
| | 4% „ „ „ „ „ . | 103 50 | | — — | |
| | 6% „ Bank hipot. lwowski . . prom. | 101 25 | | 102 — | |
| | 5% „ „ „ „ . 40 lat | 99 25 | | 99 75 | |
| | 5% „ „ „ węgrs. (Nation.) w. a. | — — | | — — | |
| | 5% Bank austr. węgrs. (Nation.) | 101 — | | 102 — | |
| | 5½% Węg. Instyt. Hod.-Credit . . | 103 50 | | 104 — | |
| | 4% „ Bank hipot. prem. . . | 97 — | | 98 — | |
| | 5% Oblig. kom. Banku krajow. I em | | | | |

| | płacą złr. | | żądają złr. | |
|---|---|---|---|---|
| **Prioritety kolejowe.** | | | | |
| 5% Albrechta 300 złr. . . . . | 102 — | | — — | |
| „ Alföld-Fiume 200 złr. . . . . | 102 50 | | — — | |
| „ „ Em 1874 200 złr. . . . . | 101 50 | | — — | |
| 6% Donau-Dampfs. 100, 200 złr. . | 110 — | | — — | |
| Elżbiety za 200 mrk. opod. . . . . | 118 — | | — — | |
| „ za 200 mrk. nieopod. . . . . | 124 60 | | 125 | |
| 4½% Ferdyn. Nordb. m. k. . . . . | 108 75 | | 109 25 | |
| 5% „ mor.-szlask. linia 1871/2 | 110 60 | | 111 — | |
| 5% „ poż. 1876 r. 100 złr. . | 103 60 | | 104 — | |
| 4½% Franc. Józefa Em. 1884 . . | 96 50 | | 96 80 | |
| 4½% Gal.-Kar.-Ludw. 1881 r. 300 złr. | 101 60 | | 102 — | |
| „ „ Jarosław 300 zł | 100 75 | | 101 25 | |
| 5% Kassycko-oderb 200 złr. . . . | 103 80 | | 104 20 | |
| 4% Lwów-Czern. em 1884 (10% p.) | 84 — | | 84 50 | |
| 4% „ „ 1884 (wolne od p.) | 93 — | | 93 50 | |
| 5% Nordwestb. austr. . . . 200 złr. | 105 60 | | 106 | |
| 5% „ „ lit. B. 200 „ | 104 75 | | 105 25 | |
| 6% Nordwestb. austr. em. 1874 200 m | 132 — | | 135 — | |
| 5% Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. | 95 25 | | 95 75 | |
| 5% Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. | 101 50 | | 102 — | |
| 3% Staatseisenbahn . . 500 fr. | 201 — | | 201 75 | |
| 3% Südbahn (Lombardy) . 500 fr. | 158 75 | | 159 25 | |
| 5% „ „ . 200 złr. | 130 75 | | 131 75 | |
| 5% Theisbahn.-Gesell. . . 1000 złr. | 107 — | | 107 50 | |
| 5% Węgiers. gal. Łupkow. 200 złr. | 104 25 | | — — | |
| 5% „ „ „ II em. 200 złr | 100 50 | | — | |
| 5% „ Nordost . . . 300 złr. | 101 — | | 101 50 | |
| 5% „ „ złotem 200 złr. | 136 — | | 137 — | |
| 5% „ Westbahn . . 200 złr. | 102 — | | — — | |
| 5% „ Em. 1874 . . 200 złr. | 101 50 | | — — | |
| **Akcje bankowe.** | | | | |
| Anglo-austrjackiego Banku . 120 złr. | 117 31 | | 117 60 | |
| Boden-Credit austrjacki . . 80 „ | 241 50 | | 242 — | |
| Credit-Anstalt dla hand. i prz. 160 „ | 298 20 | | 298 50 | |
| „ Bank węgierski . . . 200 „ | 305 45 | | 305 75 | |
| Depositen-Bank . . . . 

NAKŁADEM DRUKARNI POLSKIEJ:

**Już opuściły prasę**

**„Rozprawy w sejmie pruskim nad kwestją polską“**

dosłowny przekład z urzędowego stenogramu, 14 arkuszy druku. Cena egzemplarza 1 złr.

Do nabycia w DRUKARNI POLSKIEJ ul. JAGIELOŃSKA l. 16., w Administracji „GAZETY NARODOWEJ“ i we wszystkich księgarniach

2072 1—6

# Masło

kuchenne 5 zł., deserowe niesolone 5 zł. 50 ct., w paczkach pięciokilogramowych z opakowaniem i franco, rozsyła **Zarząd dóbr Nowe sioło koło Stryja.**

858 6—?

**Wprost z południowej Ameryki**

od producentów sprowadzoną

## wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

## „SYRIUSZ“

**Skład kawy we Lwowie**

**Artura Kościckiego**

**Chorążczyzna l. 22 na dole.**

Kosztuje we Lwowie
1 kilo złr. . . 1.50 i 1.60
na prowincji
4¾ kilo złr. . . 7.70 i 8.20 franko.
Co miesiąca świeży transport.

1882 8—?

Na liczne zapytania z prowincji odpowiadam, że pogłoski, jakobym z powodu nabycia gospodarstwa zaprzestał praktykować, nie mają żadnej podstawy. Ordynuję jak dotąd w chorobach zębów i jamy ust, sporządzam sztuczne zęby i szczęki itd.

Na żądanie znieczulam kokainą.

Moje środki do pielęgnowania zębów i ust (wody i proszki) tak u mnie jak i w handlu Wgo Ludwiga ul. Halicka Lwów rynek 24.

**M. D. Lisowski**

1870 9—? dentysta.

**We Lwowie w śródmieściu**

jest

## trzypiętrowa kamienica

pod korzystnemi warunkami

**do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w sklepie p. Bolesława Mikulińskiego plac Halicki l. 12

2034 1—3

**PRAWDZIWE**

## PIGUŁKI MORISONA

**Pa ARTHAUD MOULIN.**

najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, skrofulicznych, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. 1617 5—?

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin, aptekarza 80, ulica Louis le Grand, we Lwowie skład wyłączny w apt. p. Krzyżanowskiego obok Brygidek i p. Wewiórskiego dawniej Nahlika.

## Parkiety i posadzki

deszczułkowe, poleca parowa fabryka stolarska

## BRACI WCZELAK

we LWOWIE.

Cenniki parkietów, drzwi i okien, rozsyłamy na żądanie. Ilustracje parkietów na żądanie za pobraniem 1 zł.

1975 2—12

Przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

***Prywatny***

## Zakład leczniczy

(Dom zdrowia)

**we LWOWIE**

otworzyliśmy z dniem 21. lutego br. Salę operacyjną zaopatrzoną we wszystkie przybory według zasad nowoczesnej chirurgii. Chorzy po cięższych operacjach, jakoteż inni chorzy, z wyjątkiem dotkniętych chorobami umysłowemi i zaraźliwemi, znaleść mogą w Zakładzie wygodne pomieszczenie i staranną opiekę lekarską.

Bliższych wyjaśnień co do warunków przyjęcia udziela jeden z podpisanych.

**Dr. Roman Barącz,**
były lekarz szpit. we Lwowie
**Halicka 1.**

**Dr. H Schramm.**
b. operator na klinice Billroth, b. asystent prof. Mikulicza w Krakowie
**Halicka 20.**

2010 2—3

## Wózki normalne

**dla pomniejszych c. k. urzędów pocztowych,**

na deskach tarantasowych i bez desek, ma na składzie warsztat stelmasko-kowalski **P. Łabowskiego w Mikołajowie,** stacja kolei państwowej **Mikołajów-Drohowyże.**

Bliższe wyjaśnienia co do ceny bardzo umiarkowanej i warunków nabycia daje p. Łabowski p. Mikołajów.

## St. Markiewicz

**we Lwowie, Rynek l. 42,**

poleca

*z zupełnie świeżego transportu*

**przewyborne w smaku i zapachu**

przez SUEZ sprowadzane

## Herbaty chińskie

a mianowicie:

| | | ½ k. zł. |
|---|---|---|
| N. 0. | „Assam-Pecco-Mandarin“ najprzedniejsza mieszanka arom. | 5.— |
| N. 1. | „Taszu“ Perła chin, żółto-kw. | 4.40 |
| N. 2. | „Juntojczan Pecha“, biało-kw. | 4.— |
| N. 3. | „Nandżyn“, czarna mocna | 3 20 |
| N. 4. | „Souchong“, mało narkot. | 2.80 |
| N. 5. | „Congo“, familijna dobra | 2. |
| N. 6. | „Proszek herbaciany“ | 1.50 |
| N. 7. | „Wysiewki“, z najlep. herbat | 1.70 |
| N. 8. | „Souchong“, najprzedniejsza w oryg. drewnianych skrzynkach | 4. |
| N. 9. | „Souchong“, powyższa na wagę | 3.60 |
| N. 10. | „Czarna karawanowa“, Wereszczenki, funt rosyjski | 4.80 |
| N. 11. | „Kwiatowa karawanowa“, Wereszczenki, funt ros. | 6.— |

1803 1—10

Zaproszenie.

## Walne zgromadzenie

**Kasy zaliczkowej „Nadzieja“**

**w Sądowej Wiszni**

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się w poniedziałek d. 22. marca 1886 o 3, godzinie po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1885.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1885.
3. Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku z roku 1885.
4. Wybór 9 członków Rady Nadzorczej.
5. Wybór 3 członków dyrekcji i 3 zastępców tychże.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1886.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Prezes: *Ks. Andrzej Sołtysik.*
Sekretarz: *Walery Włodzimirski*

2078 1—1

## Biuro kontroli

**reklamacji i kalkulacji** frachtowej **D. Mandla w Krakowie,** Rynek l. 15. udziela informacyj we wszelkich sprawach kolejowych, rewiduje listy frachtowe z ostatnich lat 3 bezpłatnie a w razie za wiele ściągniętych należytości frachtowych przez koleje podejmuje reklamacje. Program warunków wysyła opłacony

2079 1—3

## Clayton & Shuttleworth

**we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 22.**

oferują po **znacznie zniżonych cenach** swe najnowsze siewniki rzędowe

***Phönix-Drill, Universal-Drill,***

**siewniki szerokorzutne,** systemu łyżeczkowego i talerzykowego

**oryginalne Sacka siewniki rzędowe, uniwersalne pługi stalowe itd.**

oraz zapraszają do zwidzenia swego obecnie nader obficie zaopatrzonego składu maszyn.

Illustrowane cenniki gratis i franco.

2064 1—20

## WINO CHAPOTEAUT

**Zawierające Peptony pepsinowe.**

***(Mięso wołowe strawione i łatwe do assymilacyi.)***

Dozwolone dla sprzedaży w Rossyi.

Pokarmy powszechnie używane, w obec soku żołądkowego, przemieniają się na tak zwane **peptony**, które łatwo wchłaniają się, przechodzą bezpośrednio do krwi i służą do wytworzenia tkanek, mięśni i kości.

Jeżeli żołądek jest chory, to niema odpowiedniej energii do trawienia pokarmów. Otóż pan **Chapoteaut** otrzymuje peptony za pomocą działania Pepsyny na mięso wołowe; owe peptony są najzupełniej podobne do tych peptonów, które powstają w żołądku, dla tego też mogą służyć za środek odżywny dla bardzo ciężko chorych, nawet wówczas, kiedy żołądek żadnego pokarmu nie znosi. A więc wspomniane wino peptonowe znajduje zastósowanie: u chorych **niedokrwistych, u suchotników, u cierpiących na żołądek, u chorych znajdujących się w okresie uzdrowienia, u osób cierpiących na brak apetytu,** u czujących wstręt do jadła lub u **osłabionych w skutek ciężkiej pracy,** chorób przebytych lub też **w skutek niedostatecznego odżywiania.**

Przy użyciu wina peptonowego zwiększa się ilość mleka u matek karmiących, dziecko o wiele łatwiej rośnie, a waga jego ciała znacznie się zwiększa, wino to doskonale odżywia ludzi w podeszłym wieku jako też chorych na cukrzycę.

**Skład w Paryżu, 8, rue Vivienne, jak również we wszystkich znaczniejszych aptekach.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Beisera.

## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjnego Banku Hipotecznego

*kupuje i sprzedaje*

**wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszemi

## 5% LISTY hipoteczne,

jakoteż

## 5% premiowane Listy hipoteczne,

**które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1874, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, upilarny h, kaucyj małż nskich wojskowych, na kaucje i wadja, są w tym kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1831 1—?

**W składzie fortepianów**

## Anny Smutny

*we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 17.*

zupełna **wyprzedaż fortepianów, pianin i harmonium** z najcelniejszych fabryk jak Bösendorfera (Mignon i koncertowe) Schweighofera, Ehrbara i nielu innych, po cenach zupełnie zniżowych i na spłatę ratami miesięcznemi.

Z poważaniem

2011 3—8 **Anna Smutny.**

W Rosji, kijowskiej gubernii, Lipowieckim powiecie we wsi Leskowa sprzedaje się STADNINA RASY KAROSJERÓW (Klewelandów) pana Kazimierza Dachowskiego 3 ogiery, 11 klaczy od 6 do 8 lat. Wzrostu od 5 do 7 werszków za 10.000 rubli. 2060 1—2

## Słodowe

**korzystnie używane dla kaszlących, jako też wszystkie inne gatunki**

SORBETOW TURECKICH

**rozsyła w puszkach cukiernia C. Filaczyńskiego w Czerniowcach** po ct. 80 za 1 klg. 1 zł. 50 ct. za pół kilgr. cenie, za ¼ kilgr. 45 ct. Opakowanie bezpłatne. 1845 72—?

L. 1136.

## Obwieszczenie

Dnia 18. Marca 1886 i następnych odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi, stacyi kolejowej, **pierwszy główny**

## jarmark na konie,

odznaczający się doborem koni poprawnej rasy.

Tarnów d. 17 lutego 1886.

2043 3—3 Burmistrz.

**ANKER-LINIE.**

Koncesjonowana austrjacko-węgierska ruta narodowa.

Najpewniejsza, najlepsza i najtańsza ruta

**z Tryestu i Rieki do Nowego Jorku.**

Parowiec „UTOPIA“ (2731 ton)
Odjazd z Tryestu 15. marca
„ Rieki 17. „

Karty do bezpośredniej jazdy pasażerskiej, bezpośrednie zafrachtowanie i konosementy z Wiednia, Budapesztu i innych głównych stacji Austro-Węgier do wszystkich głównych miast północnej Ameryki.

Ładunki do pośrednich portów Śródziemnego morza przyjmują się. Bliższe udzieli 1339 1—104

Jeneralni ajenci:

dla ruchu frachtów **Francesco Parisi,** I. Wollzeile 12,

dla ruchu osób **Arnold Reif** I. Postalozzigasse 11.

**we Wiedniu,**
**Henderson Brothers, we Wiednin,**
I, Kolowratring 4.

## Trawa miodowa

*(holcus lonatus)*

własnej produkcji, świeżą i pewną sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż** poczta **Łapanów** po 4 zł. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy, 11 dodaje się bezpłatnie. Proszę wprost adresować, gdyż zarząd nie utrzymuje składów.

2004 1—10

## Magazyn

**towarów modnych męzkich**

## Braci Langnerów

*we Lwowie ul. Halicka 16.*

poleca po cenach fabrycznych:

**KOSZULE gładkie, białe** po zł. 1.20, 1.50, 1.80, 2, 2.50, 2.80 i 3

**Kalesony domowej roboty** po złr. 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60,

**Chustki do nosa, skarpetki,** *Kołnierzyki, manszety,* KRAWATKI, KAFTANIKI i spodnie trykotowe.

**KAMASZE filcowe** po zł. 1.20 i 2 20.

**KALOSZE.**

3337 —?

**Państwo Zassów pod Czarną**

przesyła za zaliczką

## Sadzonki i nasienie leśne

Jednoroczną sosninę po 80 ct., dwuletnie świerki zł. 1.50, akacje zł. 2.50, olszynę 3 zł. za 1000 sztuk. Wyborne nasienie sosny zł. 1.30, świerka 67 ct. za 1 funt, oraz sprzedaje na miejscu piękny zarybek **Karpi królewskich** po 1 zł. 50 ct. za kopę. 2019 3—?

## Rządca ekonomiczny

z czternastoletnią praktyką gosp. agronom, poszukuje z wiosną 1886 posady samoistnego ekonoma, w większych dobrach. Zlecenia przyjmuje A. Rudy Tarnopol w Kasie oszczędności. 2066 1—3

**Zarząd** większego majątku **przyjmie** doświadczony gospodarz pod bardzo przystępnemi warunkami chociażby bezpłatnie, albowiem zależy mu głównie ażeby resztki inwentarza pozostałego z dzierzawy nie pozbywać i mieć odpowiednie zajęcie.

Bliższej informacji udzieli Adm. „Gaz. Nar.“ na listy pod E. L. C.

2025 1—5

**Dyplomowana śpiewaczka Konserwatorjum Drezdeńskiego, uczennica Löwy'ego i Procha** w Wiedniu

## IRENA LEWICKA

**otworzyła koncesjonowaną**

**Szkołę śpiewu solowego**

z przysposobieniem do koncertów i oper. — Programu nask dostać można w Szkole, ul. Karmelicka nr. 4. (za c. k. Namiestnictwem).

1867 8—30

W SALI KASYNA MIEJSKIEGO we ŚRODĘ d. 17. MARCA b. r.

**PIERWSZY WIECZÓR HISTORYCZNO-MUZYKALNY**

**szkoły muzycznej L. Marka.**

PROGRAM:

1. a) G. Frescobaldi (1591) Corrente.
   b) B. Lully (1633) Gigue.
   c) N. Porpora (1685) Fuga.
   d) Matheson (1681) Air.
   e) G. Benda (1721) Minuetto
2. a) F. Couperin (1668) La Favorite, Chacone.
   b) J. Ph. Rameau (1683) Les moissoneurs, Rondeau,
   c) J. Ph. Rameau Menuets.
3. a) G. F. Händel (685) Gigue.
   b) F. Em Bach (1710) Xenophone.
   c) J. Chr. Bach (1735) Gavotte.
4. W. A. Mozart: Rondo A-moll.
5. L. von Beethoven: Sonate op. 53.
6. Fr. Chopin: Scherzo Fis-moll.
7. a) Wagner-Liszt: Spinnerlied.
   b) Ch. Mikuli: Rêverie.
   c) Moszkowski: Valse.
   d) Wł. Żeleński: Mazurek.
   e) Noskowski: Krakowiak Nr. 7.
8. a) Henselt: Etudes: Repos d'amour, Si oiseau jétais.
   b) Moniuszko: Polonez.
   c) L. Marek: Scherzo op. 10.
   d) K. Mikuli: Ballada.
   e) Brahms: Capriccio.
   f) Grieg: Lied-Transcription.
   g) Weber-Tausig: Invitation a la danse.

**Początek o godzinie 6. wieczór.**

Biletów dostać można w księgarni Pp. Gubrynowicz i Szmidt, Seyfart i Czajkowski. Krzesło: 50 ct. Wstęp na salę 30 ct. — Dla członków Kasyna lista otwarta. Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

## *Nauka*

## kroju damskiego

**ułatwionym sposobem**

według najnowszego systemu paryskiego.

Cały kurs trwa 1 miesiąc, codziennie po 2 godziny. **Przyrządów żadnych nie trzeba prócz papieru rysunkowego i miary centymetrowej.** Każda uczennica wykończa jedną suknię kompletnie i dwa staniki, jeden zmniejszony, drugi powiększony. **Cały kurs kosztuje 10 złr.** Zapisywać się można codziennie od godz. 3—6 popołud

**Mme MARIE**

uczennica Wortha,
ul. Łyczakowska l. 4. II. piętro.

2892

## ABRICOTINE

**Wykwintny Likier wytwarzany zwybornego owocu Morell.**

Najwyższe nagrody na wystawach w **Paryżu** (1878), **Roubaix** (1882), Medal złoty w **Amsterdamie** (1883), Marka fabryczna złożona w Austryi.

**Reprezentant Pan W. BRANDLER**

W *Lwowie* w cukierniach PP. Hansera i Bieniedzkiego, M. Kosteckiego, Kruszyńskiego i Knappa; w magazynie P. W. Krolikowskiego. — W *Krakowie* u PP. Remana i Hendricha, Antoniego Hawełki, Maurizzio. — W *Przemyślu* w Pana D. Szolca. — W *Tarnopolu* u Pani S. Ciążkowskiej. — W *Czerniowcach* w cukierni P. Filaczyńskiego.

# Apteka „pod Gwiazdą“ PIOTRA MIKOLASCHA

## we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość, na długoletniem doświadczeniu opartą:

**Apteczki homeopatyczne**
w ziarnkach, dr. Lutzego w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyńcze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**
alkaliczna, na przeróżne katary, kaszle i t. p. żelazista przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. gorżka na rozwolnienie, magnowa przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p., salicylowa przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. litowa na cierpienia pęcherza i nerek i t. p., jodowa i bromowa zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody iwonickie, rymanowskie, hallskie i t. d. — Chromowa dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie limoniada angielska musująca, łagodny środek rozwalniający.

**Olej rybi z miętusa**
naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych; olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

**Wódka francuska**
bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona, ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**
Proszek do zębów salicylowy i woda do zębów i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura** przeciw **febrze.**
dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także pigułki podobnego składu.

**Laseczki przeciw migrenie i Po-Ho**
środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek flakierski**
(Fiaker Pulver),
środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności

*** Woda kolońska**
znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych Farinów. ale o połowę tańsza.

**Maść cudowna hamburgska**
bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

**Esencja do ócz dr. Romershansena**
oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

**Ekstrakt oliwy na głuchotę**
w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach, lub w skutek przeziębienia.

**Nessle'go Pokarm dla dzieci**
zastępujący całkowicie pokarm z piersi.

**Mleko zgęszczone**
nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach, nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**
wynalazku Piotra Mikolascha, wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

**Morasa płyn wzmacniający włosy.**
może być użyty sam przez się, lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**
znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencji

**Wata gośćcowa Pattisona**
do okładania członków dośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych

**Olej ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej,**
(Latschen Kieferöl)
służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**
wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadjum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

**Bromum solidificatum**
środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe

**Balsam Vetoriniego**
oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

**Godzlębina**
do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newraglią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**
służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

**Cachou**
usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek, gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu.

**Szczoteczki do zębów**
najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu różnej szerokości i twardości.

**Perfumy francuskie**
Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc, bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

**Kakao odtłuszczone**
w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

**Czekolada homeopatyczna**
czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru, bez innych przypraw i korzeni.

**Kawa homeopatyczna**
dr. Lutzégo dająca zdrowy napój — toż samo:

*** Kawa żołędziowa**
obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące, jak wszystkie kawy z cykorji, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**
służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**
czysty, bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**
osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

**Krowianka morawska**
humanizowana, nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i czekoladki z santoniną**
przeciw robakom i glistom u dzieci.

**Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece „pod Gwiazdą“.**

**Apteka „pod Gwiazdą“** utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materjałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe, worki na lód, płótno kauczukowe** do podkładek, **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne, tak dla lekarzy jako też dla publiczności. — **Opatrunków Lisiera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów, **Hartmana i Kieslinga,** jest więc w możności sprzedawać taniej jak każda konkurencja. 1868 7—?

*Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha, Lwów.*

# J. IHNATOWICZ

poleca

***wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne,***

odszczególnione 6 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

**Olejek taninowy,** wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 centów.

**Pomada chinowa,** wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

**Woda ateńska,** do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk. Flakon 80 ct.

**Olejek chino-taninowy.** Działa znakomicie na **cebulki włosowe i na porost włosów.** W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Cena 1 zł. 20 ct.

**Esencja miętowa do płukania ust,** oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie **wpływa na dziąsła i zęby.** — Flakon 50 ct.

**Proszek roślinno-alkaliczny, do czyszczenia zębów.** Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

**Violin** środek przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct.

**Puder salicylowy** przeciw poceniu się i odparzaniu nóg. — Pudełko 60 ct.

**Ocet desinfekcyjny** silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 ct.

**Ocet toaletowy** do nacierania ciała, do płukania ust i do odświeżania powietrza. Flakon po 50 ct. i 1 zł.

**Ocet salonowy do kadzenia.** Flakon po 50 ct.

**Brillantyna** jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. Flakon 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek l. 2.

1855 2—?

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Platon Kostecki.

Z drukarni „Gazety Narodowej.“